

~~589904~~  
589904-  
-589927  
Mac. St. Dr. III



UNIVERSITÄTS-  
UND LANDES-  
BIBLIOTHEK  
BONN





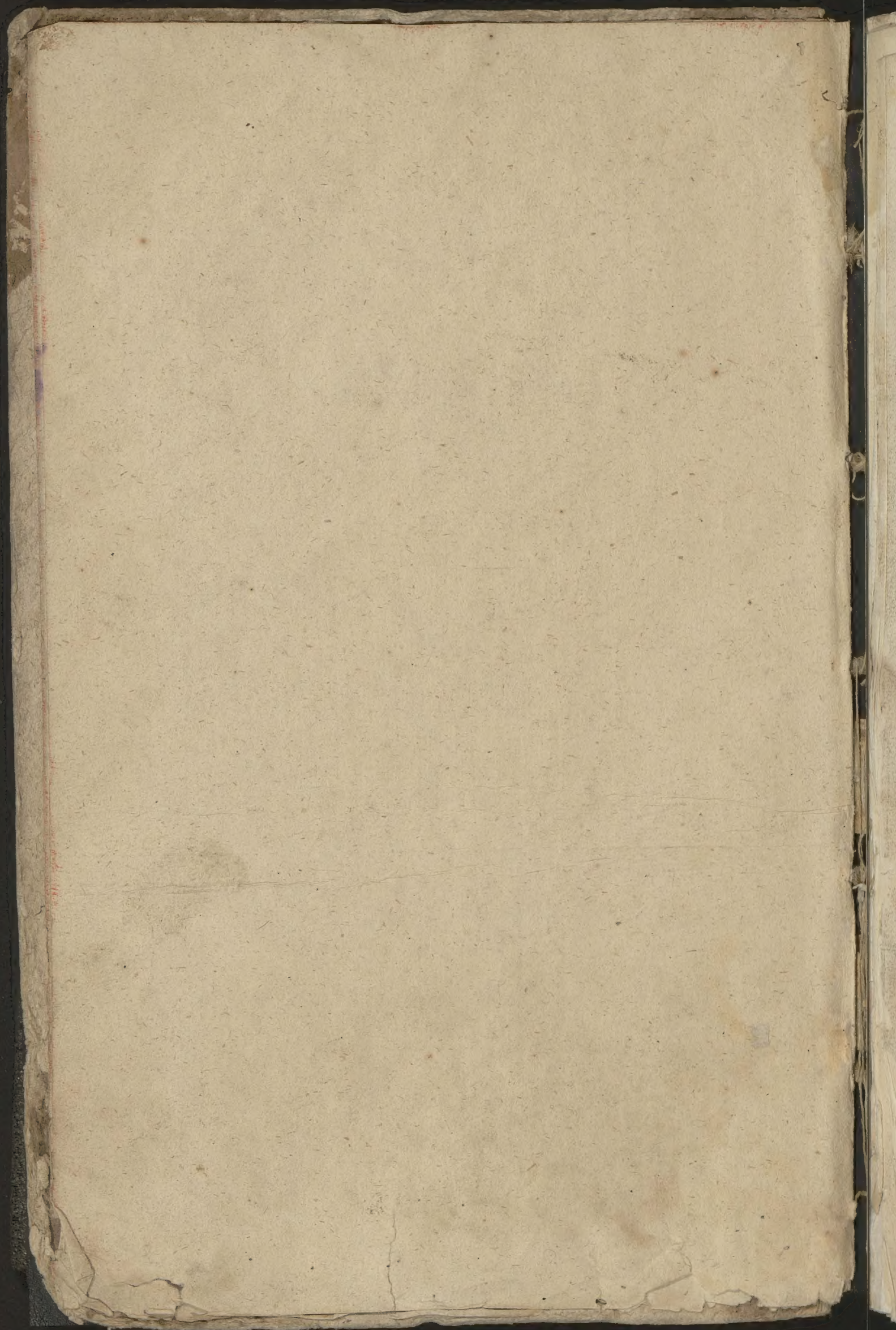
589904-589927

Mac<sup>m</sup> St. Dr.



Mr. Sanguichy  
Lab. Co.







# ZYCIE WIEKOPOMNEY PAMIĘCI

przez  
Dáry Páńskiego Urodzenia, Sławy, Honorow, Fortun, dobrze zázyte  
śmiertelnym wyrokom.

## NIEPODPADAŁACE NIEUMIERAŁACA SPRAWIEDLIWOSCI P O B O Z N O S C

do lepszego y nieśmiertelnego życia

przez  
Dáry niezwyčajney ku BOGU, y bliźniemu szczodrobliwości

## D A Z A C A W IASNIE OSWIECONYM XIĄZĘCIU JMCI STANISŁAWIE WINCENTYM

Z PRUS

## JABŁONOWSKIM

Wojewodzie, y Generale Ziem Ráwskich, ná Xięstwie Ostrogkim Hrabie, Bia-  
łoczerkieskim, Miedzyrzeckim, y Swickim Stároście, Fortec pogránicznych  
Kommendáncie, J. K. M. y Rzeczypo: Rotchmistrzu, Orderu Duchá S. y  
Orła białego Káwálierze, y Fundatorze nayszczodroblwyszym  
ná Jáłney Gorze Częstoch: pogrzebowym Kazaniem

## P O K A Z A N E.

## JASNIE OSWIECONEY XIĘZNIE JMCI DOROCIE Z BRONISZOW JABŁONOWSKIEY

Wojewódziny, y Generałowy Ziem Ráwskich, Stárościny Białoczerkiewskiej,  
Miedzyrzeckiej, Swickiej, Páni, y Fundatorce nayszczodroblwyszey

Dla ulżenia żalow pokornie

## DEDYKOWANE.

Przez X. STANISŁAWA KIELCZEWSKIEGO Zakonu O. S. Páwła p. P. Świętey Teolo-  
gij Doktorá Prowincyi Polskiej Vice Prowincyała, Przeorá Pinczowskiego.  
Roku ktorego się życie násze národziło, dla zepsucia śmierci 1755. Dniá 13. Márcá.  
w Drukárni Jáłney Gory Częstochowskiej.



# NA HERBOWNY KLEYNOT.



589 920

III

I.

Święty związek Małżeństwa śmierć froga rozrywa.  
Zalobą się dla tego WIENIAWA pokrywa.

II.

Gdy w pamięci, y sercu XIĘZNY XIĄZE żyje,  
Ślubny PIERSCIEN przed Parką w Zubrzych ustach kryje.



JASNIE OSWIECONA  
 MOSCIA XIĘZNA  
 DOBRODZIEYKO  
 Y  
 FUNDATORKO  
 NAYŁASKAWSZA.



Oglżem lepiej J. O. MCia XIĘZNO FUNDATOR-  
 KO, y Dobrodzieyko naszą Káznodzieyskim piorem de-  
 lineowany Obraz nieumierdzącego w chwalebnych swo-  
 ich dziełach S. P. I. O. XIĄZĘCIA IMCi Godnego  
 Męża W. XIĄZĘCEY MCi ofiarować, iako w IEY  
 ręce Páńskie, którą święta małżeńska miłość z Nim ziednoczyła, ile  
 gdy nayswiętszy, y naypiernwszy Káznodzieia CHRYSTUS Obraz temu <sup>Matth.</sup>  
 oddawać, czyi iest, naucza. Spodziewam się że łaskawie przyięta bę- <sup>22.</sup>  
 dzie tá praca moia od W. XIĄZĘCEY MCi, ktorey przykłádnego  
 pożycia, y po śmierci ciężkich, y prawie nieukoionych Zalow świádo-  
 )A( ma



ma, y wiadoma cała Oyczyzna. Niechę przez tę usługę moję przy  
 naygłębszey pokorze, pobożnych odnawiać Żalów, wiedząc dobrze, iż  
 już oplakałaś dosyć *W. XIAZĘCA* Mość zagaśłą oczów swoich pocie-  
 chę, iakoby słuchając napomnienia Ducha S. Nad umarłym płacz, bo  
 światło Jego ustało. *Y* iako napłakawszy się, dla ratunku Duszy *IE-*  
*GO* wielą czynisz *W. XIAZĘCA* Mość, wedle złotey S. Chryzosto-  
 ma nauki: Niechay ratowany będzie umarły nie łzami, ale modli-  
 twami, supplikacyami, jałmużnami. Nie jest y ta moia intencya, a-  
 bym tą Pogrzebowego Kazania dedykacyą zalecił pamięci I. O. do-  
 żywotniego Przyjaciela *W. XIAZĘCEY* M*Ci*, bo tak świętobliwey  
 Páni zapomnieć trudno, do czego miłość Boska, y bliźniego, y obowi-  
 zek obligacyi stymuluie. Wychwalaia Rzymianie Brutusowę mał-  
 żonkę przedziwną w żalách swoich po zmarłym swym mężu. Sławia  
 Hystorycy Artemizyą Krolową, która na proch spaliwszy małżonka  
 swojego Ciało, w trunku go wypila, w wnętrznościach swoich pogrzeb  
 mu czyniąc; Nie mniej enkomizuią, y Huldwine Cesarzową, co na dro-  
 gim kamieniu twarz męża wyrysowaną wprawivszy w pierścień złoty,  
 on na serdecznym palcu u ręki prawey nosila. Nie przestana głosić  
 wieki potomne *W. XIAZĘCEY* M*Ci* tak boynych łez, y Chrześci-  
 ańskich żalów nad strata I. O. *XIAZĘCIA* IM*Ci* FUNDATORA  
 naszego, ktorego ia obszernie opisane życie pełne Honoru, podciwosci,  
 zasług ku Oyczyźnie, szczodroblivosti ku BOGU, y bliźniemu pre-  
 zentuie *W. XIAZĘCEY* M*Ci*, tak z powinności FUNDATOR-  
 SKIEMU IMIENIOWI, iako też z rozkazu I. O. *XIAZĘCIA*  
 IM*Ci* Stárosty Swieckiego &c. &c. Godnego, y wielkich nadziei Syna  
*W. XIAZĘCEY* M*Ci*, co wsystko będzie dla przykładu, y wzbu-  
 dzenia; gdyż żywot pobożnych, wizerunkiem innych, ktorych  
 chwała jest innym nauką. Y ten zbior wielkich cnot I. O. *XIAZĘ-*  
*CIA* iakby gębke dla ocierania łez *W. XIAZĘCEY* M*Ci* z powin-  
 nym oddać respektem, żeby po ustawicznym deszczu wylanych łez,  
 przez pociechę Duchowną wypogodziło serce, aby iak skutecznym An-  
 tydotem posilona była *W. XIAZĘCA* Mość, ile gdy żyjącego chwala,  
 y pamięcią u świata, a nadzieia w BOGU cnotą u Nieba obszernie  
 pokazuie I. O. *XIAZĘCIA*. Nie rozszerzam się tu z pochwałami  
*W. XIAZĘCEY* M*Ci*, ktore po Káznodzieysku w tey lukubracyi mo-  
 iej, y wedle podłości talentu moiego wyrąziłem, a ile gdy mię pobo-  
 żność, dobre uczynki, jałmużny *W. XIAZĘCEY* M*Ci* wyręczaia od  
 tego, iako niegdys eliberowali ubodzy na Kazanie wezwanego Xiazę-  
 cia Apostolskiego Piotra, gdy o świętobliwey, y wielkiej jałmużnicy  
 matronie Tabicie zamyslał mowić, bo ia wkoło obstepivszy, pokázo-  
 wali suknie, ktoremi ich okrywała. Nieprzepomniałem o zacności, da-



mności, Godności Przeświećney BRONISZOW Famiłii mówić, y po  
 kazać to, iako na IEY Herbowney GŁOWIE polega całość Rzeczy-  
 pospolitey, niby na Atlasie świat cały, y iako od niey zdrowe w Senacie,  
 w Rycerskim kole, y roznych kongressach stanów pochodziły rady, le-  
 pšie nad Delfa Oracula, mędršie niż od Minerwy, co się z mozgu Io-  
 wiśa rodziła, ktorey to Głowie niemaley złoty pierścień dodać ozdo-  
 by, bo na Nim Heroiczne na Marsowym polu rysowane są BRONI-  
 SZOW Dzieła, podobny owemu co był znaleziony, gdy Sergiusz Gal-  
 ba zamkniętego mocno w Fortecy dobywał Nerona, mający w sobie per-  
 łę, y na niey osobę z rozpuszczoną chorągwią zwycięstwa. Nie zamil-  
 czałem wielkich poćieb ktoremiś Dom RADOMICKICH przyo-  
 zdobiła W. XIĄŻĘCIA Mość, y onę pierwszym prawnie w Koronie Pá-  
 nom I. W. DZIAŁYNSKIEMU Woiewodzie Kąlińskiemu, y I. W.  
 SZOŁDRSKIEMU Woiewodzie Inowrocławskiemu, y Generalowi  
 Wielkopolskiemu przez ślubne kontrakty oddałaś w dożywotnią przy-  
 iazn. Należało mi przy tym nie z iedney przyczyny obserwie wspom-  
 nieć I. O. FUNDATORA naszego XIĄŻĘCIA IMCI ANTO-  
 NIEGO IABLONOWSKIEGO Starostę Swickiego, Miedzyrzec-  
 kiego, w którym znalazł Dom IABLONOWSKICH nowy zaszczyt,  
 do dawnych wielkich swoich ozdób, a serce Macierzyńskie nie okryślo-  
 ne konsolacje; Więc przy tey dāninie, którą I. O. FUNDATORCE  
 naszej na znak obligacyi z należytą dedykuję obserwancyą, na niczym  
 niezbywa, tylko uprzejmie życzyć: aby wedle wielkości żalów, BOG  
 poćieb wszelkich Dawcą, naysmyślnieyszym przy iako naydłuższym  
 życiu ukontentowaniami raczył hojnie obdarzać. Ja zaś z całym Zako-  
 nem moim Protekcyi Pańskiey się oddaę.

J. O. W. XIĄŻĘCEY MCI

Fandatorki, y Dobrodzieyki

Bogomodlca, y nayuniżeńszy

Sluga

X. STANISŁAW KIELCZEWSKI

Z. S. P. P. P.



FACULTAS Rndissimi Patris GENERALIS.

Cum funebris sermo à R. P. STANISLAO KIEŁCZEWSKI Ords nostri, Provinciæ Polonæ Vicario Provinciali, Conventûs Pinczoviensis Priore, SS. Th: Doct: elaboratus; & in Celsissimi, quondam S. R. I. Principis STANISLAI IABŁONOWSKI Palatini Ravenfis, Fundatoris Niznioviensis funere dictus; à Theologis nostris, quibus commissum fuerat, revisus, & approbatus fit, concedimus, quantum in nobis est, facultatem, ut servatis servandis possit typis edi. Dat: in Conventu nostro Lepoglavenfi Die 9na Augusti Anno 1755.

(L.S.)

FRANCISCUS ROSA Prior Generalis

mpp.

Concionem Funebralem sub lugubri Fatorum Pompa Celsissimi Principis, STANISLAI VINCENTIJ PRUS JABŁONOWSKI Palatini Ravenfis, solidissimâ eruditione concinnatam, nec non gloriosissime promulgatam, ab Eximio, ac Rndo. Pre STANISLAO KIEŁCZEWSKI SS. Th. Dre ViceProvinciali, nec non Conventûs Pinczoviensis Priore emerito, ex commissione Rndissimi Patris Generalis FRANCISCI ROSA SSæ Th. Dris attente legi, dignumq; hoc opus luce publicâ censeo. Dat. in Conv. Vetero-Częstochov Die 2. Julij A. D. 1755.

Fr. AMBROSIUS BOGUCKI Sæ Th. Dr. Deffr Præ

Conv. Vetero-Częstochov. Prior

mpp.

Satisfaciendo dispositioni statutorum, & Superiorum nostrorum, Studiosè legi ex Comissione Rndissimi Pris Grlis FRANCISCI ROSA SS. Th. Dris Concionem Funebralem in avitum Decus, & immortale elogium totius Prosapiæ, ac Domûs Celsissimi &c. PRINCIPIS IABŁONOWSKI nuper fatis cedenti, eruditè elaboratam, & gloriosè promulgatam ab Eximio & Multum Rndo in Christo Pre STANISLAO KIEŁCZEWSKI SSæ Th. Dre, Provinciæ Polonæ Vice-Provinciali Meritissimo, Conventûs Pinczoviensis Priore Dignissimo: Veritatem fateor, totus sum devinctus, non tam solliciti Censoris, quam fidi Præconis munus agere, Viri hujus clarissimi constanter undequaq; comendandi, prout Idem STANISLAUS nomine, iusto meretur omine, ut detur Ei non semel, sed Bis Laus, videlicet ob Religionis virtutem, pietatis, & Doctrinæ soliditatem. Proinde memoria Ejusdem ut sit in benedictione, confitebuntur libenter singuli, qui Prænominati Patris Eximij charam habent notitiam, quod ut magis eveniat, nomenq; suum, laudesq; manerent, opus hoc Prælo mandandum omnino Iudico. Die 3tia Julij 1755. In Claro Monte Częstochov:

Fr. TIBURTIUS ALEXANDER BORYSŁAWSKI SS Th. Dor,

Eiusdem in Studio Rupell. Cracov. Actualis & Ord. Professor

mpp.

I M P R I M A T U R.

DOMINICUS KIEŁCZEWSI Cracoviensis, Vladislaviensis Canonicus, Łoviciensis, Kielcensis Præpositus: Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Cracoviensis

mpp.

(L. S.)





# K A Z A N I E

*Vovete, & reddite Domino DEO vestro omnes, qui in circuitu eius affertis munera, terribili & ei, qui aufert Spiritum Principum, terribili apud Reges terra.*

Slubuyćie, y oddawayćie BOGU wászemu wszyscy, ktorzy przynosićie dary stráśzliwemu, y temu, który odbiera Duchá Xiążętom, stráśzliwemu, u Krolow Ziemi. *Psal. 75.*



Monarcha, Xiążęciem, y Pánem postanowiwszy BOG człowieka wszystkich ná ziemi rzeczy, nie-  
dopusćił z dobroći swoiey, áby, y przez moment  
ieden był bez pánowania, bez sług, bez posłuszeń-  
stwa, iáko uważa *Nissenus*: iż wprzód stworzywszy *Lib. de bñ.*  
wspániać dla niego mieszkánie, rozbiwszy nád nim *cap. 1.*

háftowane Plánetami Niebo, zápaliwszy dwie pochodnie przedzi-  
wne, to iest: Słońce, y Miesiąc, áby mu ząwsze świećiły, wszystko  
stworzenie w moc iego oddájąc *Dominamini*, lecz gdy go ták wiel-  
kim Xiążęciem, y Pánem stworzył, á znákomitemi w około zbo-  
gáćił dárámi *incircuitu. afferens munera* kazał mu koło ziemi ro-  
bić, á to dla tego według *S. Augustyna Lib. 8. in Gen, ad Literam*  
zeby widząc posłuszeństwo dla siebie ziemi, był też posłuszny  
Stworcy swoiemu. Nád to zá tákowe dary chcąc mieć serce pod-  
dáne sobie człowieká ná ząwdzięczenie hoynośći swey, y Pán-  
stwa nád wszystkim stworzeniem, ktore wielbiąc BOGA stáie się  
miłą, y ukoronowaną Ofiarą *Odor suavitatis DEO est cor, quod glo-*  
*rificat eum, hæ sunt Corona, & sacrificia, & aromata, & flores DEI.* *s. Aug. 1. de symb. trakt. 4.*  
Nie záchował tego niewdzięczny człowiek, y z Rájú wyrzucony, y  
do ciężkiey roboty przymuszony, ktora áby mu ząwsze grob, y  
śmierć przed oczymá stáwiła, ziemię mu kopáć kazáno: *Solum*



*vertere iubetur*, iáko uważa *Theophilus Antyocheński*. A S. Bázylu *Seleuciensis* BOGA z Adámem dyfzkuruiącego przywodzi: *Cum labore vite tue spatium emensus sepulchrum invenias*, y ták w Pierwszym Potentacie świata, w Pierwszym Xiążęciu wfszystkiego stworzenia, w pierwszym Oycu Królów, y Pánów widzieć się dało, że *mors sceptris ligonibus aequat*. Ze oná ná naywyższe Krolewskich, Xiążęcych Genealogij porywa się Drzewá *succidite arborem*, że owe drogie, y złote drapieźnemi rękami zrywa iáblká, co się wraz z Koronami, y Mitrámi ná głowie rodzą, że oná ćmi Nayiásnieysze Májeftaty *In pulvere Reges, in pulvere Principes; in pulvere non Rex*. Luſtrował niegdys Dyogenes Groby, ále nie mógł rozeznąć Kálwaryi Filippá Królá, *Philippi Calvariam quæro, & præ cæteris dignoscere non valeo*. Infze to widzę *præ cæteris* ná świecie, á infze w Grobie, gdzie zaszła *Coæquatio iurium*, práwo śmiertelności Páná z chłopem, złoto z błotem pomiesza *non est respectus morti eorum*. Nie ma osobnego práwá ná Májeftaty, y ná ubogie háty, ále ták Królá, Xiążęciá, y Páná, iáko ubokiego bierze żebraká, *mors nescit legem, tollit cum paupere Regem*. Táki zwycięzców świata, iáko y niewolników zmiata, *Victor cum victis pariter miscebitur umbris*. Jednym státutem Monárchow, y naypodlejszych ludzi w nieuchronnym Trybunale swoim sądzi, y dekretuje, y naywyższych z nayostatniejszemi śmiertelności kondycyá równa *statutum est hominibus mori*. Leżało obumárłe wielkiego Alexándrá Ciáło w Krolewskim Pálácu, ktoremu śmierć zaciála złoto, co świeciło ná Głowie, szczerniła álábástry, co się bieliły ná czole, potłukiá krzyżtały, co się iskrzyły w oczách, pokosiła róże, co się czerwieniły w iágodách, zgásiła rubiny, co iásniały w ustách, przychodzą ná takie dziwowisko siedmiu Mędrców Greckich, y takie uczone nád nim dawáli ſentymentá, wszedł ieden z nich, á ſpożyłzawszy ná trupá mówił: O! Alexándrze wczorá chwałá Monárchow, dziś pokarm robáctwá, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorá byleś dla wfszystkich poſtráchem, dziś wfszystkich poſmiewiſkiem, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorás światá Pánem, dziś śmierci niewolnikiem, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorás był wiekſzym od świata, dziś mnieyszym od grobu, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorás miał uſtá wymowne, dziś milczeniem zámknione, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorás miał wielką áſſyſtencyá, dziś ſam tylko leżyſz, wszedł inny, y mówił: O! Alexándrze wczorás był Głową świata, dziś garſzká popioſu.



Kiedy ja się teraz zapatruję na ten wspólny ale smutny fune-  
bralny widok, na ściany smutno, y żałobno przybrane, na Inskry-  
pcye mówiące, na zaciemione okna, które jakiś Majeſtat powagi  
czynią, na świece w wielkiej liczbie około ſtojące, y hojnie płá-  
czące, na ſpiewania z depreſsem, y muzyki trenami lamentow ſer-  
ce przerażające, licznych Dworzan Pańskiego Dworu kirem okry-  
tych, co wſzyſtko znaczy milczenie, ſmutek, ſtrach, żalóſć, podzi-  
wienie, y ſtratę Pana tego, który oczom naszym na tak wspólnia-  
łym theatrum ſmiertelną reprezentuje ſcenę. Kiedy ja widzę mo-  
wię leżącego na tym ferálnym, katófalku I. O. STANISŁAWA  
WINCENTEGO XIĄŻĘCIA Z PRUS IABLONOWSKIE-  
GO Wojewodę, y Generała Ziem Ráwſkich, na Xięztwie Oſtrog-  
ſkim Hrabie Białoſzerkieſkiego, Miedzyrzeckiego, y Swieckiego  
Stároſtę, Fortec pogranicznych Kommendanta I. K. MCi, y Rze-  
czypoſpolitey Rotmiſtrza, Orderu Duchá S. y białego Orła Ká-  
walerá, Fundatorá Naſzego nayſzczodroблиwszego, y nigdy nie-  
odżałowánego, ktorego Lucyná z Nayſzláchetniejszyey, y Xiążę-  
cey Krwie ſwiátu wydała, co ſię nią wſzyſtkich prawie Monárchow  
Europy rumienia purpury, iáko ſię w krotce na tym Kazaniu pó-  
każe, ktorego Nayiáſniejszy AUGUST II. Generałem pograni-  
cznych Fortec, y Stároſtą Białoſzerkieſkim, y Miedzyrzeckim,  
kreował, ktorego niemniejszy Syn od Oycá Nayiáſniejszy AU-  
GUST III. Woiewodą, y Generałem Ziem Ráwſkich uczyniwszy,  
Stároſtą Swieckim, Orderem ſwym białego Orła dyſtyngwować  
ráczył. Ktorego Rzymski Auguſt KAROL VII. Ceſarz Brát Cio-  
teczny IEGO (ponieważ Mátká tegoż Ceſarzá była Sobieſka IA-  
NA III. y MARYI LUDOWIKI Krolowey Corká, tá zaś MA-  
RYA LUDOWIKA Krolowa Polka była Ciotká rodzona Már-  
grábianki de BETHUNE, co zrodziła zmarłego XIĄŻĘCIA  
STANISŁAWA WINCENTEGO IABLONOWSKIEGO)  
Xiążęciem S. Państwa Rzymskiego z Cálą Fámilią IABLONO-  
WSKICH a magno Duce Castellano Cracoviensi pochodzącą uczy-  
nił. Ktoremu *Chriſtianiſſimus* LUDWIK XV. Monárchá Fráncu-  
ſki mający *in ſociali federe* MARYĄ LESZCZYNSKĄ zrodzoną  
z Nayiáſniejszego STANISŁAWA Krolá Polſkiego, co Mátką  
IEGO była ANNA IABLONOWSKA Káſztelanká Krakówſka,  
á Ciotká Rodzona tegoż Zmarłego XIĄŻĘCIA, Káwalerſtvo Du-  
chá S. konferował. Kiedy ja widzę tego Pana, ktorego do wyli-  
czonych ozdób udarowała natura wielkim rozumem, y rzadkiemi  
talentami, ſzczęściem, honorami, fortunami, ſnem ſmierci uſpio-



nego, imáguieć sobie, iákby tu miał wszystkich Potentatow Ziemskich przytomnych, y Prorockiemí słowy mowił do nich: *Et nunc Reges intelligite*, pamiętáycie ná to Krolowie, iż wásze Krolewkie száty robaczkow máłych pracą składáne, á wy pástwą tychże robakow będziecie, *quasi vestimentum, quod comeditur a tineis*, że wásze Korony są znakiem ustáwiczney podróży do wieczności. Pamiętáycie Xiążętá, że: *Sicut homines moriemini, & sicut unus de Principibus cadetis*. Pamiętáycie wszyscy Pánowie światá tego, y do siebie słowá miódopłynnego Bernárdá áplikuyćie piśáne niegdys w liście do EUGIENIUSZA III. Papieżá, który był przedtym Zakonnikiem, y Uczniem Iego: *Memento te esse hominem, & timor eius, qui aufert Spiritum Principum, semper sit ante oculos tuos*. O! znikome honorow światlá, w ieden dym śmiertelności obroćć

*Ps. 36.* się muszá. *Deficientes quemadmodum fumus deficient*, á ledwo się w gorę wyniosá, od wichrow śmiertelności rozpędzone bywáią. Są iáko wielkie płomienie, ále się w popiół przemienia, są iáko okręty w nawálnościách, ktore z máley czásem przyczyny w morskiej głębokości ponurzone bywáią *momento mare vertitur, & ubi navigia luserunt, sorbentur*. Y dobrze; co uważá Strábon: iż dawni Cefárze miásto koron okręty ná Głowie nosili *Pictis navibus pro Regiis Coronis utebantur*. Wszak życie násze według Iobá iest podobne

*Job. 9.* okrętom iábiká niosącym, *Dies pertransierunt quasi naves poma portantes*. Spieszá się bárdzo okręty iábiká niosące, áby towar ták miły nie strácił ślicznego swego koloru, swiego smáku, swiego wigoru *Celerrimo cursu contendit, ne poma longiori mora putrescant*,

*Commen.* *aut gratiam suam amittant*.

Niechay z Xiążęciem bogátych Krezusem obfituią we wszystkie dóstatki, niechay z Krolew Salomonem gromádzá złoto, y srebro, drogie kámiennie, funduiąc sobie *hortos & pomaria* dla delicyi, y zápáchu. Niechay iák chce podchlebia káždemu z nich Státius: *Vive Mida gazis, & Lida ditior auro, Troica & Euphrate supra diademmat felix*, iednák z tego wszystkiego *Solum superest sepulchrum*. Y táka myśl bylá głęboko wyrażona w Konstántynie Cefárzu, iáko piśze Kárdynał Bároniusz *in Anno Domini 326. tom. 3.* y w sercu chciał to odmálować swiego Fáworytá wielkiego Abláwiuszá: Ten ustáwicznie gromádził bogáctwá, przysposábiał fortunę, áni się mógł tym násyćć, y gdy pewnego dnia ássystuiąc Konstántemu Cefarzowi báwiącemu się w ogrodzie z nim rozmawiał, zobaczył, iáko Cefarz niby dla zabáwki ná ziemi trunnę rysuie, á obroććwszy się do Abláwiuszá mowił: *Respice quod tibi reliquum est ex universo mundo*



*mundo*, tylo mieyscá dla ciała w ziemi, á Duszá podobno bárdziej ściśniona będzie, iákby mowił: Pamiętay Abláwiufzu co Huzytáńskie Xiążę Iob spráwiedliwy mowi: *Solum mihi superest sepulchrum*. Wtrąci nas śmierć do grobu, á wydrze wszystkie fortuny, odbierze dary náтуры, piękność twarzy, żywość oczow, poważność Ciała, pamięć, rozum, mądrość, náukę, experyencyą, politykę, biegłość do wiele intereffow, słodkość wymowy, mánierę traktowánia, ofobliwość w sztukách, y rzemieślách, y czyni naygodniejszy *subiectum* nieumiejętne, nieczułe iáko kámiień bez słowká w ustách, bez weyźrzenia w oczách, bez naymniejszego ruszenia we wszystkich członkách; y tak ten okrutny złodziey śmierć porywa dobrą fortunę, dobrą y dary iákożkolwiek nábyte. Wdziera się y do sámych skrzyń śmiertelności, ktoremi są náładowane groby, y one bez otwárćia plądruie, pożera ciała nawet kościom nieprzepuszczając, ktore tak gryzie, że ie w popioł obrociwszy y całego człowieka w iednę garść łatwo obić potráfi. Znaleziono w iednym Mieście Włoskim grob mármurowy, á w nim pokrywę złotą, co pokrywała zmarłego Pána iákiegoś, pod pokrywą nie więcej tylko dzieścię łotow śmiertelnego prochu. Y gdyby kto teraz szukał álbo Pompeiuszá, álbo Iuliuszá, lub też Oktáwianá, y kogożkolwiek naywiększego przedtym ná świecie, iednymby go dmuchnieniem zwiąć łatwo potráfił. Nieprzepuszcza im śmierć, y mármurom nawet, ná których pamięć ich rysuią: *Mors etiam saxis, marmoribusque venit*. A wieciesz Páństwo moje kedy śmierć niemoże okrutności swoiey wywierác? wiecie gdzie ona swoich rąk długich niepotráfi wyciągnąć? chociaż iákom powiedział iest złodzieyká *tanquam fur*? oto ná te dary, ná te ofiary, ktore zá życia czyniemy BOGU nászemu według upomnienia Psálmisty: *Vovete & reddite Domino DEO vestro omnes, qui in circuitu eius affertis munera, terribili, qui aufert Spiritum Principum, terribili apud Reges terra*. Dary te ktorych wam BOG dobrotliwy udzielił, poydą zá wami iáko liczna, y poważna ássystencya ieżli ich ná dobre záżywać będziecie: *Opera enim illorum sequuntur illos*. Bierze wam śmierć fortuny, ále jáłmużny, fundácy, miłosierdzia z wami trwác będą, zabierze purpury, Garderoby, ále przy was zostaną *habitus virtutum*, owych cnot, ktore są w sercach, y Duszách wázych wkorzenione, co są zamiast sukienki Godowy. Odbierze wam sławę, y honor, ktore macie u świata, ále tego honoru żeście heroicznie krzywdę nieprzyaciółom dąrowáli, y cierpliwie przykrości od złych ludzi znosili odebrać wam niemoże. Odbierze wam śmierć Kárety, Káráwany, E-



quipaże, ale kroki na chwałę Boską uczynione, ślady wedle Prawa Boskiego, y doskonałości Chrześcijańskiej z wami będą, y komitywę dadzą do szczęśliwej wieczności. *Omnia hæc sunt extra mortis imperium.* Wiedział o tym dobrze I. O. XIĄZĘ Zmarły Fundator nasz, y iakby w pamięci mając słowa Krola Dawida: *Vovete & reddite Domino DEO vestro* swoje wysokie urodzenie, swoje rzadkie talenty, swoje Chrześcijańskie życie, swoją osobliwą szczodrobliwosć na Kościoły, Klasztory, ubogie, na wszelkie potrzeby bliźniego według stanu każdego, BOGU swojemu za życia oddawał, *qui auferit Spiritum Principum*, znając się na tym że takowe dary niepodpadały pod władzę okrutney śmierci, tak dalece że się zdaje dzisiaj w obfitości takowych darów wchodzić do grobu według Ioba sprawiedliwego nauki w tych słowach: *ingrederis in abundantia sepulchrum.* Złych ludzi, niezbożnych wtrąca śmierć do grobu, ale dobrzy sami tam wchodzi, y dla tego komentując mądry Pine-dá na wspomniane słowa Ioba, mowi do każdego sprawiedliwego: *venies, pervenies, intrabis*, stawiając im przed oczy przykład Mojżesza, który się zdawał sam dobrowolnie wchodzić iakby na miły spoczynek *in mortis locum.* A nie tylko sprawiedliwy w obfitości darów wchodzi do grobu, ktorem iest zbogacony, ale też y w obfitości piękney asystencyi, o ktorej S. Biskup Emandus do Cesarza Anastazego chwały świata, bogactw, y próżności, chciwego mowił, napominając go o krotkości życia w te słowa: Cesarzu szanowny Cesarz, co cię zdobi teraz, widziałem przedtym na Dwóch Antecessorach Twoich, kleynot pierścienia na palcu się świecący o! iak przez wiele rąk już przeszedł, y to wszystko, cokolwiek masz drogiego, wspaniałego, pięknego, iest łupem z przeszłych Monarchów, depozytem u ciebie, a w zastawie dla tych, co po Tobie panować będą, a na koniec to przydał: *Hæc Purpura o! Princeps post mortem te non sequetur, sed sola pietas, & habitus virtutum.* Te wszystkie obfitości na dzisiejszy Pogrzeb zgromadziły się, y z nimi do grobu wchodzi I. O. XIĄZĘ Fundator Nasz, iako ten, co od BOGA wielkimi otoczony darami, to iest: znakomitym urodzeniem, sławą, honorem, fortuną, tą obfitością darów zbogacony, iako Ten, co przedziwną szczodrobliwoscią fundował Kościoły, Klasztory, Káplice opatruiąc je hojnie funduszami, złotem, srebrzem, apparatem, y rozdawał Dobrą, Kápitały ubogiej Szlachcie, posłagi Pannom, iakmużny ubogim, wchodzi do grobu, iakby do skarbu od siebie zakopanego w ziemi. Więc przez te dary od BOGA wzięte, Pańskiego urodzenia, sławy, honorow, fortun, życie nie-

śmier-



śmiertelną pamięcią u światá, a przez te dary, które rzadką praktykowane hojnością na honor, y chwałę Stworcy swojego, y na potrzeby bliźnich rozdawał, żyje (nádzieią w BOGU) życiem wiecznym u Niebá. Y o tym *Ad M. D. G.* Pobłogosławiłz mowiącemu *Destructio mortis*, iáko Cię nazywa *Bonaventura S. Naysw. MARYA Pánnio, y Mátko Boska.*

Nie potráfią ciemne lochy, wysokie mogiły, skálifte pieczáry, podziemne katekumby zácmić, przytłumić, przywalić, pogrześć cnoty, podciwości, sławy, honorow, y innych dobrze záżytych dárow *Condere virtutem nulla sepulchra quæunt.* Nie mogą drapieżne, y nieprzepuszczájące nikomu Párki wydrzeć tych bogactw, które sobie zá życia zgromádźili sprawiedliwi, bo się niemi okupią tak niepamięci, iáko też prawdziwey to jest zley, y wieczney śmierci. Máią zázwsze *thesaurum in vasis fictilibus*, do ktorego w depozyt łączą się, y urodzenia zacność, y dorodna piękność, do wćipny rozum, heroiczne męstwo, dobrze użyta substáncya, záslugi w Oyczyźnie; y chociaż ná takie zbiory zdáie się nácieráć nieprzyacielską drapieżnością okrutná śmierć, iednákHz y w iey cienu żałobnym lustr śliczny, y szácunek máią, właśnie iákby pod smelcem złoto. A ztąd się wnosi że kiedy świat dla żalu nazywa iá niesprawiedliwą Tyránką, nieprzyiązną pospolitemu Dobru, bezbożną, złodzieyką, niemiłosierną, ślepą, nieużytą, czyni dla tego: gdy oná zabiera ludzi Godnych w młodym wieku, którzy się dopiero światu pokazáli, y przecina delikátne nići życia, co się przásć záczynáią, y zrywa kwiaty ieszcze nierozwinióne dobrze. Ludzi zaś stárością doyrzráłych, pełnych záslug nie tak żálujemy, y gdy żálujemy, żálujemy zálem szácownym, podobnym do owego żalu, iáki miał Matellus Macedonius nád śmiercią Afrykáná, który do synow swych mówił: *Ite celebrate exequias, nunquam Civis maioris funus audistis.* Takim lámentem cáła Polská, y Europá ubolewa nád strátą I. O. XIĄŻĘCIA pochodzącym od estymácyi tak wielkiego, y Godnego Páná, takim lámentem opłákują Zakony, y ówszem cáłe Duchowieństwo swojego Uczćicielá, y Dobrodzieiá, stan Szlácheccki swojego Oycá, sieroty swojego Opickuná, ubodzy swojego jáłmużniká, Zakon moy, y z innemi wielá swojego Fundatorá, y Protektorá, tá tylko folgá sercom naszym strapiónym bydz powinna, że życie w nieumieráiącey pamięci, przez zacność urodzenia, przez záslugi wielkie, cnotę, podciwość, przez fortuny obszerne, ktoremi rzadko praktykowaną szczodrobliwością zákupował sobie życie wieczne w Niebie, y tá to szczodro-



bliwość, y miłosierdzie nād nędzą ludzką od urodzenia prāwie ro-  
 sły z XIĄŻĘCIEM Nāszym, y IEGO oświeciły przy pierwszym  
 porānku wzięcia rozumu, y przez cāle życie większym coraz swiā-  
 tłem, āż do zachodu śmierci zdobiły, y przy ośtātnim zgonie przy-  
 tomne były, choremu usługiwały, umierājącego złożyły, umārle-  
 go oplākiwały, y ze śmiertelności do nieśmiertelności zanieśli.  
 Udārował go P. BOG wielkim rozumem, y obszerną fortuną, dla  
 czego rozumnie oglādājąc się nā życie wieczne, skārbiąc sobie  
 nadgrode w Niebie, zāżywał teyże fortuny, iākby māiąc nā pāmie-  
 ci Ekklezyāstykā Pāńskiego nāukę: *Utilior sapientia cum divitiis, &*  
*magis prodest videntibus solem.* Przyczyniał I. O. XIĄŻĘ Pānskiey  
 substāncyi, gromādził skārby, āle nie dla siebie, bo przez cāle ży-  
 cie hoynie z niey udzielał nā chwałę Boskā, y nā potrzeby bliźnie-  
 go, y iākby drugi pobożny Teodozyusz Monārchā Rzymśki: *Di-*  
*spersit cum sole manus.* Nie zākāzuie P. BOG Pānom zbierać bo-  
 gactw, pieniędzy, te bowiem potrzebne sā nie tylko dla czynienia  
 dāniny Niebu, y pomocy ubogim, āle też dla ozdoby, y potrzeby  
 Oyczyzny, Imienia swojego, stānu y kondycyi; āle zākāzuie zbie-  
 rāć dla siebie, gdyż tākowe zbierānie iest szkodliwe sumnieniu, y  
 pomstę od BOGA zāciągā, który też często przenosi też bogā-  
 ctwā w ręce inne, iāko uczynił Ezechiaszowi, o czym czytamy u  
 Izāiaszā Prorokā: Był to Krol wielce bogāty, *Dives, & inclitus val-*  
*de,* āle też bārdzo świątobliwy, doskonały, y lepszy nād innych  
 Krolow, bo *non fuit ei similis ex omnibus Regibus Iuda,* poki zbie-  
 rał bogāctwā nā restauracyā Kościoła, nā pomnożenie czci Bo-  
 skiey, nā zgromādzenie licznieyszych Kāpłānow, nā przyprowā-  
 dzenie do dawney powagi ofiar Moyżeszowych, nā obchodzenie  
 zwykłą pompą stārozakonney Pāschy, poty z Niebā były ubłogo-  
 sławione Iego pilności, uszczęśliwione Iego chęci, strzeżone tākā  
 osobliwością Iego skārby, iż im strāśzna Woyśk Sennacherybā moc  
 szkodzić nie mogła, lecz gdy dla siebie zāczāł bogāctwā gromā-  
 dzić, *thesauros sibi plurimos congregavit argenti, & auri,* wpadł w tę  
 próżność chlubienia się niemi przed Bābilońskimi Posłāmi, y tāk  
 nie tylko dla tegoż chlubienia, āle też dla zbierānia strācił wszy-  
 stko z sprāwiedliwego Dekretu Boskiego, który mu przez Mini-  
 strā swojego Prorokā w tych słowāch intymował. *Auferentur omnia*  
*quę sunt in Domo tua. 4. Reg. Cap. 20. v. 17.* Nie grzeszył, y E-  
 wāngeliczny Bogacz dla obfitości wielkich dostātkow, y tego iest  
 zdānia S. Augustyn pokāzuiąc: iż to nie iest zaslugā bydź z po-  
 trzeby ubogim, āni też iest grzechem zbierać bogāctwā, gdyż y

201. 16.

201. 31.

2. Paral.  
c. 32.



Łazarz ná łonie Abráhámá wieczny odebrał spoczynek, który to Abráhám był bogatszy nád wspomnionego Ewangelicznego bogaczá, á ztąd przez należytą illacyą się wnosi: iż áni Łazarz zbawiony dla ubóstwa, áni Bogacz potępiony dla bogactwa: *Ut nobis ostenderetur nec in ipso paupertatem per seipsam divinitus honoratam, nec in illo divitias fuisse damnatas, sic suscepit impium divitem Cruciatu ignis, ut tamen pium pauperem susciperet sinus divitis.* Ani przez to grzeszył bogacz Ewangeliczny, że sobie spoczynek, y ukontentowanie czynił, *habes bona plurima requiesce*, bo y sprawiedliwy Iozue nie grzeszył gdy pragnął wśzystkich delicyi Chananeyskich, żeby w nich on, y lud Izráelski mile spoczywał: *Pugnate donec det Dominus requiem Fratribus vestris.* Ani to był grzech Bogaczá, że według stanu, y kondycyi swoiey miewał zaśtawione stoły: *Habes bona plurima requiesce, comede, bibe, sá to bowiem dary Bożkie, y onych godzi się według potrzeby żążywać, Hoc itaque visum est mihi bonum, ut comedat quis, & bibat, & fruatur letitia ex labore. &c. Onni homini, cui dedit Dominus divitias atque substantiam, potestatem ei tribuit, ut comedat ex eis, & fruatur parte sua, & letetur de labore suo, hoc est donum DEI.* Coż tedy za grzech był tego Bogaczá, iż zaciągnął ná siebie tak wielką pomstę Bożką, to iest Dekret śmierci, y potępienie? Powie mi kto iż ten był grzech Bogaczá, że nie tylko zwyczajnych stanowi swojemu stołów, ále też y zbytku pretendował, *requiesce, comede, bibe, epulare*; odpowiadam ná to: że w Piśmie S. *Epulare* nie znaczy zbytek, ále bankiet z magnificencyą, y splendorem; wszák Ewangelia o tymże Bogaczu mówi: *Epulabatur splendide*, iż się bankietował nie ze zbytkiem, ále z magnificencyą, bo gdyby w tym słowie: *epulare* znaczył się zbytek, nie mówiłby Psálmista: *Iussi epulentur*, áni by się był Moyżesz nieodezwwał: *Epulaberis in omnibus bonis*, áni by Chrystus, figurując siebie w osobie Oycá, który bankiet sprawił ná powrocenie Syná temi słowy ochotę był czynił: *manducemus, & epulemur.* Więc nie inny grzech był, tylko ten Ewangelicznego Bogaczá, że *thesaurizavit sibi*, ten grzech Bogaczá, y wśzystkich, którzy się bydź pretendują absolutnemi Pánami bez dependencyi od BOGA, ktoremu y z fortun potrzebá dáć ráchunek, ten grzech myśleć tylko o swoim pokoju *requiesce*, á niebroniąc strapionego poddaństwa, nie rátuiąc w potrzebie ubogich, opprimumiąc niesprawiedliwie iáko Faraó robotników, *opprimentur operibus*, ten grzech używać substancyi bez miłosierdzia nád bliźnim, bez sprawiedliwości nád służącym w niepláceniu, lub zátzymaniu nadgrody, słowem ten grzech, który



P. IEZUS wyrażił: *Sic est, qui sibi thesaurizat, & non est in DEUM dives.* Dla czego tenże Zbawiciel napomina wszystkich, aby sobie niezbierali, *Nolite thesaurizare vobis.*

Matth. 6.

I. O. XIĄŻĘ Woiewodą odebrawszy znakomite dary od BOGA obszernych fortun, zażywał ich z zaśczytem wyśokiego Urodzenia, z honorem Narodu Polskiego, z sławą wiekopomną Godności swoiey, z promocyą chwały Boskiej, z podporą nędzy, y miseryi ludzkiej, y owszem te wszystkie dary fortun, honoru, sławy, wielkiego urodzenia, iako Ewangeliczny sługą na zysk zbawien-ny, y pożytek lepszego życia obrocił. A nayprzod co do pierwze-  
go daru urodzenia mówiąc: Rodzi się I. O. XIĄŻĘ z Przechacney, y Xiążęcey z PRUS Famiłij, którego *Genealogica arbor* podobna jest owemu Drzewu Żywota, o którym czytamy: *Lignum vite in medio Paradisi*, którego to Drzewa owoce: Xiążęta, Wielcy Woytk Wodzowie, Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy Koronni zasługami swoimi zarobili sobie na nie umierający honor,  
*Mendosa: Reges, Magnates vivunt etiam post obitum suarum virtutum memoria.* Tych bowiem życie przepędzone w Chrześcijańskiej doskona-  
łości, w pieczołowaniu Dobrą pospolitego, Ojczyzny, w dziełach Rycerskich uczyniło ich nieśmiertelnemi, bo każdego *Vita mor-*  
*S. Ambros. tem non timens, mortales constituit immortales.* Tego Drzewa złote gałęzie, złote jabłka; Gałęzie na sceptra Monarchow spowino-  
wanych z XIĄŻĘCĄ IABLONOWSKICH Famiłią wykwitły,  
*Ezech. 18. Et factæ sunt ei virgæ solidæ in sceptra Dominantium.* Iabłkà złote, Cesarzkie na wschodzie, y zachodzie, Krolewskie, y Xiążęce Mi-  
try drogą IABLONOWSKICH Krwią zbogaczone w całej pra-  
wie Europie zdobią: *Arborea frondes auro radiante micantes, ex auro ramos, ex auro poma tegebant.* A iako na jabłkach Xiążęcych, Krolewskich, Cesarzkich *fulget Crucis mysterium*, tak Tey Famiłij KRZYŻ Herbowny jest zaśczytem, y chwałą, *Nos autem gloriari oportet in Cruce Domini IESU Christi.* Iako zaś Ta Prześ. Famiłia od wiekow do nieumierających honorow utorowała sobie drogę, Podkową, y z Nogą w Hełmie jest znakiem tego; tak dalece, iż każdy przypatrzwszy się putpurowym Tey Famiłij śladom mo-  
wić powinien: *Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis*, ta bo-  
wiem Podkową polerowana sławą, wygłansowana mężstwem bły-  
skać się będzie wieczney pamięci: *Solo attrita splendescet solea*; a iż w tym Domu zawsze byli na marsowym polu mężni zwycięzcy, sławni Rycerstwa Hetmani *Seges clypeata virorum*, złaczona Kosa z Podkową remonstruje, która jest na odsiecz śmierci, gdyż ona fal-



*ce omnia sternit.* Przydał ieszcze do Herbu XIĄZĘTOM z PRUS IABLONOWSKIM KAROL VII. Cesarz Orią, czyniąc Ich Xiążętami S. R. I. iakby wyrażając złączenie Tey Familij z Orłem czarnym dwie głowy mającym, y w Państwie Rzymskim Kroluącym, y z Orłem białym Thron Polki osiadającym, *scit enim Celestis ales, cum quo sua gaudia iungat.* Przyłączył, y Lilie, iakby oświadczając: że Lilie Domu BORBONSKIEGO w Monarchiach: Frącuickiej, Hiszpáńskej, Sycylijskiej, y w Pármieńskim Xięztwie pánujące, do XIĄZĄT IABLONOWSKICH blisko należą, *Lilia Borbonico Regum de sanguine creta.* Pierwsi Oycowie wielkiego IABLONOWSKICH Domu od których początek, y życie nieumierającey sławy wzięli WINDYK, BUTYWILLON, y OBIZORDON Xiążęta Pruskie, od których pochodził SCIBOR, co pánował w Prusiech SWIATOPÉŁK. Xiążę Pomorskie, od nich poszli sławni w mársowym polu Rycerze, á miedzy niemi IAN, ktoremu w nadgrode krwawych prac, y dzielności Nayiąśnieysza Rzeczpospolita Iablonow pod Grudziądzem konferowała, od ktorego imię IABLONOWSKICH zakwitło, Marcin Hetman, o którym *Kromer Lib. I.* DOBROGOST Wodz za KAZIMIERZA I. y Kándydat do Korony, Marcin drugi Hetman także u Kázimierza Xiążęcia Mázowieckiego SANCHOR, który będąc *Generalissimus* BOLESŁAWA III. pod Wrocławiem zwycięzca, *Potentisque Caesaris Confregit arma.* A pominawszy innych tak wielu, *genus insuperabile bello*, mężnieyszych nád Affrykańskich Annibalow, Greckich Achillesow, Thebańskich Epáminondow, których inszym po mnie następującym Káznodźciom zostawuiąc, á od Xiążąt, y Wodzow przychodzę *ad magnum Ducem.*

I. O. STANISŁAW IABLONOWSKI Káasztelan Krákowski, Hetman W. K. á Dziad Rodzony XIĄZĘCIA IMCi zmárłego urodził się z IANA STANISŁAWA Miecznika Koronnego, á potym Nadwornego Márszałká Koronnego, *Quem fama canet, cantuque imponet olympo*, który to IAN IABLONOWSKI miał za sobą Xiążniczkę ZASŁAWSKĄ Mátkę wspomnionego Hetmána, á Tá sprowadziłá w Dom IABLONOWSKICH Krew Iágiellońską, bo Xiążęta ZASŁAWSCY z Xiążąt Litewskich Iágiellonow pochodzili; dla czego IABLONOWSCY należą nie tylko do wszystkich Krolow, którzy pánowáli z Domu Iágiellońskiego, do Tronow Węgierskich, do Xiążąt Ruskich, gdyż Xiążęta ZASŁAWSCY, OSTROGSCY, iednowładnymi Pánami Ru-



skich Kráíow byli, do Xiążąt Krwi Krolewskiej WISNIEWIC-  
KICH, ále też do Cefárzow wschodnich, y wízyftkich z Domu  
AUSTRYACKIEGO Monárchow też álamę Krwi tak zacney  
konnexyą potwierdziwszy przez Xiążąt RADZIWIŁOW, y SAN-  
GUSZKOW, y nád to przez SANGUSZKOW do Cefárzow  
wschodnich, bo zá IWANEM ANDRZEJOWICZEM XIĄ-  
ZĘCIEM SANGUSZKIEM była DESPOTOWNA Xiężni-  
czká Multáńska Wnuczka TEODORA DESPOTY Cefárzá Cá-  
rogradzkiego. Szczyći się drogim depozytem Ciála Xiężniczki  
ZASŁAWSKIEY KONSTANCYI Wojewodzanki Braciáwskiej  
Kościoł Nášz Pinczowski, ktora będąc zá FERDYNANDEM  
MYSZKOWSKIM Márgrabią Pinczowskim, trybut śmierci wy-  
placiła Roku 1630. Z tak wielkich Rodzicow wydány ná świat I. O.  
STANISŁAW IABLONOWSKI Káasztelan Krákowski, Hetman  
W. K. od dzieciństwa prawie w Rycerkich edukowany dziełách  
z Bohátyrem Czárneckim Szwedom, y Rákocemu opprymują-  
cym Polskę ná rożnych mieyfcách był *formidabilis ense*, y nie do-  
fyc było ná tym, pierśiami bronić miłey Oyczyzny, y dóstojenstwa  
Májestatu, ále zábiegáiąc więkfszey niepomysłności, Koronę Kro-  
lewską z Krákówá ná beśpieczniejszy podczás tak wielkiej Rewo-  
lucyi wyprowadził mieysce, á gdy Mołkiewska, y Kozácka nawál-  
ność ostátnią nam groziła ruiną, ten wáleczyzny STANISŁAW  
rospędził ją mocą przy Herbownym KRZYŻU. Ten iáko drugi  
Gedeon z pomocą Niebá wyrwał z ostátney toni Metropolią  
Lwow, odpędziłszy mężnie 100000. Tátarów, podbić ją usiłują-  
cych. Nie podobno wyrazić, co ten Pan z IANEM III. y pod  
Widniem dla obrony całego Chrześciánstwa, y przy innych expé-  
dycyách dokazywał. O gdyby przyznać chcieli *Turca si dicere vel-  
lent, Scythaque feroces*, iáko y sam nieraz *vere metuendus clava* nád  
nimi tryumfując *clade prostravit, & contrivit* dumne bisfurmánskie  
kárki. Ten iáko drugi Rzymski Sebastyan, Szwecki Heryngarius  
nie tylko Rycerkimi dziełami, ále też światobliwością, y rozszer-  
zeniem Kátolickiey wiary w Ruskich krájach wślawił się przed BO-  
GIEM, y przed ludźmi. Zdawał się Ten wielki Hetman, y pier-  
wszy Senator zapominać o sobie, y o śliczney procedencyi swo-  
iey, kiedy Páńską fortunę swoię dla Oyczyzny, dla Woyska, dla for-  
tyfikacyi gránic, dla Szlachty, dla ubogich, dla Klasztorow, Ko-  
ściołow ledwo że nie wszystkie wysypał, iákby tę w sukcessyi Po-  
tomkom swym zostawił naukę.

*Quarite Regna DEI primum, hac quarentibus, ultro*



J. M. J.

*Humane vobis adiicientur opes.*

*In solo spes firma DEO est, solum ille rogatus*

*Plura dabit, quam spes ausa rogare fuit.*

Słusznie tedy Rzeczpospolita na publicznym wszystkich Stanow Kongressie 1703. Prawem nakazała wieczną, y wdzięczną takiemu Panu, y Oycu Ojczyzny pamięć, aby ta zawsze żyła w łecach Synow Koronnych temi słowy: *Zasłużył nieśmiertelnymi pro publico Bono czynami, aby perennis & grata memoria IEGO, y po śmierci nawet w łecach Stanow Rzeczypospolitey zostawała.* Przybrał sobie adiutorium simile sibi MARYANNĘ KAZANOWSKĄ Wojewodzanke Kijowską a Wnuczkę MARCINA Wojewody Podolskiego, y Hetmaną osobliwych cnot, y zaig przed BOGIEM, Pana Rycerskiego, a prawie wiekow drugiego Alexandrá, który zwyciężkie Palmy rozkrzewił na marsowym polu, a odebránemi ranami dla Ojczyzny okupił Ią, y wybawił od nieprzyaciół, osobliwie gdy w małej liczbie swoich, 100000. Moskwy zwyciężył, Wodzą ich do poddania się przymusił. Była z nim ręką Wizehmocnego, która go w nienaruszonym ciele do tych czas konserwuje; a w Bohuszowieckim Kościele OO. Karmelitow Iego Fundacyi, tak Prawicą Boską zachowuje od korrupcyi drugi Depozyt Zony Iego, która w opinij świątobliwości z świata zeszła. Ten KAZANOWSKI Hetman cudownie z niewoli Tatarskiej był wybawiony, & hostiam salutarem po wielkich zwycięztwach swych, y tryumfach *ex Hostibus* do Obrázu Częstochowskiego Mátcie Boskiej to jest Buławę oddał, na znak: iż przez Nie *Victoria de Celo venit.* Naśladował w tym Działá Godnego Zony swej Hetman IABLONOWSKI, bo y On *Ducalem clavam* do tego Obrázu Naycudowniejszego Częstochowskiego na ofiarę złożył. Chcecie wiedzieć co to za Pani Zoná Tegoż IABLONOWSKIEGO Hetmaná z Domu KAZANOWSKICH była? miarkuyćcie iakie ona szczęśliwości dla Potomstwa z Niebá sprowadziła. Gdy się rodził S. Swibertus, pokazała się jasna Gwiazdą; w rezydencyi Mátki Iego, widziane było światło, gdzie się rodził S. Avitus, wyrażone było Imię IEZUS na żywocie Rodzicielki S. Stanisława Kostki, poprzedziła urodzenie S. Dominiká pokazana ciemności rozspędzająca pochodnia, a kiedy rodziła się IABLONOWSKA Hetmaná Tego Zoná, Dzwony w Frádze cudownie same bez pomocy ludzkiej narodzenie Iey ogłosiły. Wiem że gdy się Kanonizacya odprawowała w Społecie nie daleko Rzymu S. Antoniego Padewskiego, w Lizybonie stołecznym Krolestwa Portu-

D gál-



gálkiego Mieście, ktore iest Oyczyzną Tegoż Świętego, Dzwony także wżyskich Kościołow same ślicznym koncentem iákby echo Kánonizującego Papieża przez się wydały. Tu zaś przy náró-dzeniu dzwonienie rozumiem, iż było przyszley świątobliwości znakiem, y przy tym iákby to głosiły: iż z IABLONOWSKICH Domu będą mieć Kościoły wielu Fundatorów, że ICH sławá, y honor po wżyskim głośnie będą świećcie, że z Krwi ICH tak za-cney rodzić się mieli, co IM ná Tronách pokłon, y homagia od-dawać należy, y te to Dzwony znak iákby dawały, że wżyscy w Fá-milij IABLONOWSKICH Godni poszánowania *Dant signum cunctis, & veneremur eos.* Dom KAZANOWSKICH zátczyca się kleynotem Bramę z trzema wieżami prezentującym, przez co znać się dáie, iż Procedencya Tey Hetmánowy miała być mu-rem Krolestwa Polkiego iáko niegdys Aggezylauśa Krolá Woýko *Lacedemoniorum muri*, iż káždy z IABLONOWSKICH miał być *Turrianus*, podobny owemu sławnemu Káwálerowi Turrya-nowi, od Herbownych Wicż názwanemu, wieżyszym, y zá *symbo-lum* mającemu: *Terrebo hostes.*

Aże dobre Drzewá dobre ówoce dáią, z tey tak Godney Pary, z tak zacney, tak świętey wielkich nádziei świat odebrał Potom-stwo IANA, ALEXANDRA, STANISŁAWA, ANNE Żonę LESZCZYNSKIEGO Podkárbiego W. K. á Mátkę Nayiá-śnieyszego STANISŁAWA Krolá Polkiego, y IADWIGĘ Mał-żonkę KRASINSKIEGO Wojewody Płockiego.

IAN Oćiec zmarłego XIĄŻĘCIA nayprzod Chorąży Koron-ny, potym Wojewodá Wołyński, ná koniec Wojewodá Ruski, o-braz żywy chrześciánńkich cnot, y doskonałości, czego sam dowo-dem Kościoł, y Kłáźtor OO. Bernárdynom wyfundowany w Frá-dze, Oltarz wśpániały w Kościele Lwowkim *Soc. Ies.* Indyjskiego Apostoła, y inne szczodroblivość ku BOGU. Biegłością rozumu tak był wśławiony, iż się mógł názwać Salomonem Polskim dla wielu uczonych Ksiąg wydanych *utilitati, & luci publicæ*, głos IEGO w Senacie, głos prawdziwy IANA zdrowemi rádami, mą-dremi sentymentami prostując drogę publicznym interessom, gdy poważniey nád Cyneaszá, wyborniey nád Demosthenesá, skute-czniey nád Tulliaszá ná pospolitych obrádách mówił. Rządy Izráelskiego Krolestwa nayprzod były doskonałą Monárchiją rzą-dzoną przez Moyżeszá, przydał potym P. BOG do tey Monárchij Arystokracyą 70. Assessorów názńczywszy, kto chciał być przy-ięty ná te Senatorńką Godność, trzeba było oprócz Herbow po-ka-



kazać, że był człowiekiem prawdziwym *Homo in quo veritas*, y iako brzydził się łakomstwem: *Homo, qui odit avaritiam*. W IANIE Exod. 10. Wojewodzie Ruskim oprócz urodzenia wysokiego była *veritas*, w prawdzie się kochał, łakomstwem się brzydził, y owszem szczodry dla BOGA, y Ojczyzny, szczęśliwość Iey nad swoię przekładając, y pełniąc to, co Rzymski Orator o powinności Senatora napisał: *Est boni Senatoris, cum auxilia Reipublice labefactari Convellique videat, ferre opem Patrie, succurrereque saluti, fortunisque communibus suam salutem posteriorem saluti Communi ducere*. Zostawał w pieczołowaniu Niebá osobliwym Senat Moyżeszow, nie wypuszczał nigdy z opatrności swojej. BOG dobrotliwy IANA Wojewodę Rukiego, y *pro solatia vite* naznaczył mu w dożywotnią przyjaźń Xieźniczke IOANNE de BETHUNE Siostrzenicę Rodzoną MARYI Krolowej Polskiej z Tey Fámilij, która dawnemi czasy pánowała we Flandryi, y do tych czas iest bárdzo sławna, y naypierwszym w Europie rowna. Z Tey Krwi Xiążąt de BETHUNE pochodzili Cesarzowie z Prozápji BALDWIN, Krolowie, á co więkza Nays. Głowy Kościoła Chrystusowego Pápieżowie; á pominawszy *Purpuratos Ecclesie Patres*, to iest Kárdynałow, Wodzow, Ministrów *Pares Francie*, Woyská Fráncuskiego Márzałkow, to ná zaszczyt Fámilij de BETHUNE przydaje: że była dawno złączona *consanguinitatis nexu* z Domem BOURBON, y ORLEANS; także iż dawnych Krolow Fráncuskich *Trabeatus Sanguis* zdobi Tę Przezacną Fámilią de BETHUNE, y Trzech Cesarzow Konstantynopolitańskich: PIOTR, ROBERT, y BALDWINUS II. Do Teyże Krwi należy KATARZYNA KAROLA Wálezyuszá małżonká, który był Syn FILIPPA pięknego Krolá Fráncuskiego. A tu zapátrzywszy się ná złączenie dwóch tak wielkich Fámilij, káždy mógł ominować: iż ze Krwi naywyborniejszey wyniknie źrzedło życia, podobne, ktore widział IAN S. Apostoł *Fluvium aquae vite splendidum*, á iż przy takim źrzedle kwitnąć będą Drzewá żywota z owocem drogim *ex utraque parte fluminis lignum vite afferens fructus*, że tá Krew; Cesarzkie, Krolewskie, Xiążęce farbować będzie Purpury, że te Drzewá złote dla Monárchow rodzić będą jábłká *Arboreae frondes auro radiante micantes, ex auro ramos, ex auro pomae tegebant*. Nie tu zaszczytu koniec Tey Krwi Przezacney: Siostrá bowiem Cioteczna Rodzona IOANNY de BETHUNE IABLONOWSKIEY Wojewódziny Ruskiej, á Corká Krolá IANA III. y MARYI Krolowy poszłá zá Elektorá Báwárskiego, urodziłá KAROLA Cesarzá VII. y KLEMENSA

Apc. 22.



Augusta Elektora Kolońskiego, KAROL Cesarz wzięwszy za żonę  
 MARYĄ Amalią Arcyksiężniczkę Austrii Corkę IOZEFĄ Ce-  
 sarza, a Siostrę Nayaśnieyszey Krolowy nalezey, z niey zostawił Sy-  
 na MAXYMILIANA IOZEFĄ Elektora Bawarskiego, który *in*  
*sociam vitae* wziął Corkę Monarchy nalezego AUGUSTA III. MA-  
 RYĄ ANNE, a Syn FRYDERYK CHRYSZTYAN Xiążę Elektro-  
 ralny Salski wziął za Małżonkę MARYĄ ANTONIĄ Xiężniczkę  
 Bawarską Corkę KAROLA VII. Cesarza. IOANNY de BETHU-  
 NE IABLONOWSKIEY Wojewodziny Ruskiey Brat Cioteczny  
 Rodzony IAKUB SOBIESKI Krolewicz Polski dał *in solatium*  
*matrimoniale* MARYĄ KLEMENTYNE Corkę swoię IAKU-  
 BOWI III. z Domu STUARTOW Sukcesorowi prawdziwemu  
 Tronu Monarchij Angielskiej, czym przyczyniło się ozdoby Do-  
 mowi IABLONOWSKICH, bo *virga* Drzewa tego żywota *facta*  
*sunt in scepra Dominantium.*

Oprocz IANA IABLONOWSKIEGO Wojewody Ruskiego  
 Dwoch Braci IEGO Rodzonych nie mało zażyczytu dodali Imie-  
 niowi swojemu ALEXANDER Chorąży Koronny, ktoremu boś-  
 dowaly wielce affekta Polakow dla Iego ku wszystkim ludzkości, y  
 przyjemności, ktorogo rozumem, y radą zawiłych pod czas rewo-  
 lucyi trudności rozwiązywały się Gordyjskie więzy. Ten z Teofli  
 SIENIAWSKIEY, która z honorem Dom swoy zakończyła z  
 Rodzonym swym Kasztellanem Krakowskim Hetmanem W. K.  
 uszczęśliwił Oyczynę Potomstwem swym, bo w I. O. XIĄŻĘCIU  
 IMCi Stolniku W. X. L. y w I. W. Wielopolskiej Wojewodziny  
 Sandomirskiej, y w I. W. WIRONICZOWY Kasztelanowy Kij-  
 owskiej *memoria* IEGO *in benedictione est.* Drugi STANISŁAW  
 Obożny K. który w małżeństwo przybrał sobie POTOCKĄ Wo-  
 jewodzanę Krakowską Hetm: Kor: ktorogo lubo był *brevis vitae*  
*cursus, sed gloria sempiternus.* IAN tedy IABLONOWSKI Wo-  
 jewoda Ruski z wspomnioney wyżej Xiężniczki de BETHUNE  
 miał trzech Synow II. OO. STANISŁAWA Wojewodę Rawskie-  
 go, Starostę Białoczerkieskiego, Miedzyrzeckiego, Swickiego,  
 KAIETANA Wojewodę Bracławskiego, DYMITRA Starostę  
 Kowelskiego, y Xiężną de TALMOND Francuską Xiężną OS-  
 SOLINSKĄ, y Przewielebną SCHOLASTYKE poslubioną  
 Chrystusowi w Zakonie S. Benedykta.

Wydany *in lucem* z tak wielkich Rodzicow I. O. STANISŁAW  
 IABLONOWSKI Wojewoda, y General Ziem Rawskich &c. po  
 Lucyny pieszczotach od pierwszego wzięcia rozumu nie tylko w  
 ma-



maxymách Chrześciańskich, ale też y w náukách czuło, y pilnie był edukowany. Názwany był Titus Cesarz *delicia generis humani*, iż mu Oćiec Iego Vespasianus rzadką przezornością dał po-  
ler, czyniąc go dziedzicem nie tak Pánstwa, iako bárdziey rozu-  
mu, y doskonałych swoich Tálentow. Prowadził go po Galeryi  
Cesarzkiego Pálacu, á pokázuiąc w nocy gwiazdy, takie mu dawał  
lekcyę: Widzisz Tytusie formowaną figurę ze 28. gwiazd, á tá się  
zowie Herkulesem, ten dla tego dostąpił ślicznego ná Niebie  
mieyscá, iż zwyciężał mężnie rozliczne monstra, otrzymał y to  
mieysce, ieżeli tę będziesz nałogi zwyciężał, ktore są światu o-  
brzydliwością. Słuchay, tá inna Konstellacya z 26. gwiazd nazywa  
się Perseuszem, był to młodzieniec wstawiony męstwem nád Gor-  
goniuszami, y wybawieniem Andromedy, będziesz miał y to, ho-  
nor podobny temu, ieżeli się stániesz Obrońcą, y Opiekunem  
Wdow, y uczciwych Pánien. Spoyrzysz ieszcze Tytusie (mawiał  
Vespasianus) ná owe dwie figury złożone z nowych gwiazd, á te  
są Kastor, y Pollux, y ty będziesz miał ten splendor, ieżeli pokoy  
ná świecie utrzymywać będziesz, y ieżeli zasłużysz sobie ná mi-  
łość u swoich poddanych. Piekniey bo po Chrześciańsku był  
pielegnowany XIAZĘ nasz Fundator, ktoremu nayzacniejszy Ro-  
dzice, y przykładem swym, y mądrą instrukcyą dali takową eduká-  
cyą, iakieby był lepszey, y w Athenách nie miał, y podobną o-  
wey iaką mieli Trajanus u Plutarchá, Alexánder u Arystotelesa,  
Honoryusz u Arseniego. A że obszerność dowcipu XIAZĘCIA  
Nászego między Granicami Polskimi zamknąć się nie mogła,  
wyśłany ná zwiedzenie obcych krajow, á osobliwie *florentijsimi*  
*Galliarum Regni*. KAROL wielki Krol Fráncuski zostawszy obrá-  
nym Cesarzem Rzymskim, wystawić kazał złotą Koronę, około  
niey cztery Lilie, á między niemi cztery postawił Krzyże, co się  
znaczyło: iż ten zacny Monárchá czterem częściami świata przez  
Lilie Fráncuskie był ozdobą; iż w tych czterech częściach swiá-  
tá Krzyż wiary Chrystusowey chciał wystawić. Po różnych czę-  
ściach swiáta wójazuiąc XIAZĘ nasz, nie tylko w ulubioney sobie  
Fráncyi, ale też y w innych Pánstwach młodości swoiey zapách,  
y Herbownego Krzyża zaszczyt po sobie zostawił. Y tak przysta-  
ło, áżeby ten śliczny szczep, y pełen nádziei IABLONO-  
WSKICH Fámilij był też przesádzony ná inney ziemi, áżeby tá-  
perlá kosztowna Korony Polskiey z Konchy narodu swoiego wy-  
ięta, innym krajom widzieć się dała, áżeby cnotá pod słońcem pu-  
blicznym, y inszym kraiom jásniey się wydawała. Widzieć było



nászego XIĄŻECIA w postronnych narodach zwierciadłem Káwalerów młodych w mánierze, konwersacyi, y wśzystkich i prawach z honorem narodu Polskiego, tak dalece: że ani *Catullus*, y *Scipio*, ani *Senocrates*, y *Alcibiades* pierwsi dwóch Rzymskiey młodzi, a dwóch posłedni Greckiey Káwalerzy tak nie wślawili. A ieżeli *non ultima laus est: Principibus placuisse viris*. XIĄŻĘ nasz do ktorego tylko z postronnych zawitał Dworów, wśzędzie Pánkie oczy, y fercá do siebie obrocił. Nie spolityczniała wiara w nim, miłość Oyczyzny nie wygásła, boiaźń Boska, y stáropolskie cnoty z nim zawsze w towarzystwie zostawały, y szczęśliwie z tym pobożnym Pánem wrociły, y z nim zawsze społeczność miały, y wydawała się w nim rostopność bez cenzury, powagá bez ambicyi, wesołość bez nagány, ludzkość bez zbytku, polityká bez obśudy, uniżo-  
ność bez nieszczerości, żywość Fráncuska, z powagą Hiszpańską, szczeróść Niemiecka, z włoską mánierą, wielkie przywiązanie do Fráncyi, z niemnieyszą stymą swojego narodu. Czynił pilne, y pracowite dla Rzeczypospolitey usługi, z usiłowaním przyczyniając tak dla niey szczęśliwości, y iák naywiększego Dobrá. Była przy tych światowych zabawách myśl o zbáwieniu, y Chrześciańskiey doskonałości, dla czego hojne jałmużny ná ubogie, ná Kłáštory, ná chudych páchołków, ná Kościoły, y iáwnie czynił dla dánia przykłádu według owego Pisma: *Videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum qui in Calis est*, y potáiemnie dawał ukry-  
*Santel.* wając pobożność swoię iákby pámietając o tym: *Munera ne numera superis quaecunque dedisti*. Widzieć było iż ten Pan był *Omibus omnia*, y ieżeli woyny prágneły Annibala, Pofelstwą Cyneatza, Trybunały Arystydese, Seymy Fláwiusza, to wśzystko Oycyzná znalazła w uniwersálnym subjectum XIĄŻECIU naszym Fundatorze.

A że *Fortes Creantur fortibus*, przybiera sobie w małżeństwo IOANNE POTOCKĄ Stárościankę Tłomacką Dámę nie skomparowanej Godności z Domu Tego, który jest Mátką wielkich Rycerzów, żarliwych wiary, wolności, y Praw obrońców, z Domu Tego, z ktorego *eterni nunquam morientur honores, bellaque perpetuo memorabunt carmine muse*. Z Domu Tego, do ktorego nie tylko Monárchów Polskich w MICHALE I. w IANIE III. w STANISŁAWIE LESZCZYNSKIM Krew należała, ále też Cefárzów wśchodnich Kantakuzenów niezwycięzonych, Paleologów wielkich, przez Wnuczkę Ich MARYĄ MOCHYLANKĘ Hospodárownę Wołoską w Dom POTOCKICH wydaną, która była zrodzona z Batorowny Xiężniczki Siedmiogrodzkiej z Siostry



stry rodzoney Oycá STEFANA Batorego Krolá Polskiego, y Krolow Fráncuskich; wszák S. P. niedawno zmárły Wodz IOZEF POTOCKI Kásztelan Krákowski z LESZCZYNSKIEY zostáwił Syná Wojewodę Kjiowskię, z ktoręgo liczney Proce-  
dencyi (nádzieja w BOGU) dłuęo trwác będzie *Sanguis Regius LESZCZYNSKICH*; z Domu tego więcey iák 50. Wojewodow, Ministrow, Urzędnikow, Kásztellanow w liczbie máło w ktorým Domu miáney Polká ráchuie, Hetmánow, z ktorých káždy *indefessus ad Clavam Hercules*, iedni 9. á drudzy 13. rubryką Bellony zapisałi. Z tego piekneęo Maryażu Corkę miał MARYANNE XIĄŻĘ nász Fundator, y onę dla obszernieyszey Domu swoięgo sławy IOZEFOWI LUBOMIRSKIEMU Podstolemu W. X. L. zá dożywotnieęo dał Przyaciela, ktorey Xiążęcey Fámilij ukoronowane Głowy byli Enkomiaštami, iák to Rudolf I. Ferdynánd III. Cesárze Rzymscy, y Leszko nász Xiąę, y wspomnionęo Rudolfa Cesárzá słowá tu przywodę: *Cum autem strenuus Albertus Lubomirski Pauli Palatini Lublinensis Filius antiquitate Generis a Drusis Romanis cum Iulio Cesare, & Octaviano Augusto Imperatoribus sanguine iunctus per veram descendantiam, a Caio, Claudio, & Nerone Augustis recta linea descendat, & in Poloniam pro vicissitudine temporum adhuc ante Fidem Christianam inibi cognitam Familia hac ex Illirico delata fuerit, ibique Primis semper honoribus potiebatur.* Prawdziwie że nie tylko wiekow nászych, ále bárdzo dawno (iák Ten zacny Monárchá wyraża) pierwszemi I. O. Dom LUBOMIRSKICH jáśniał honorámi; gdyż tá Prozápia ledwie nie *Domus una Senatús & Regnum Procerum*, y nie tylko zdawná od Monárchow Rzymskich prostá liniá pochodziła, ále y nie w dawnych czásách ták z Polskimi Máještátami, iákó teę, y z postronnymi była záwŹe Krwiá złączona, y świezo przez Xięęniczkę TERESSE, żonę Elektorá Neuburgskiego, z Cesárzami *ex Augustissima Austrie Domo*, y z innemi ták LUBOMIRSKICH Prozápia *nexum purpureum* odnowiła, będąc *firma Regni Imperiique basis*.

Powtorzył małżeństwo, XIĄŻE nász wziáwŹy *in socialia fœderatoria* DOROTĘ z Paradyzá BRONISZOWNĘ Márfzałká Konfederacyi Wárszawskiej, y Kásztelaná Káliskiego Corkę, á pozostála Wdowę Rádomickeęo Wojewody Inowrocłáwskiego, y Generála WielkoPolskiego, zonę, w ktorey znáyduie się cokolwiek uznawáli dowcipu w Minerwie, dzielnošci w Kleopatrze, wŹpániałošci w Iunonie, urody w Helenie. Życie IEY od dziecińštwa, y powzięcia rozumu kolorámi cnot rozlicznych KUNEGUNDY,



IADWIGI, SALOMEI, BRONISŁAWY, y innych Dam Pol-  
skiego Swiata z BOGIE M złączonych konterfekty *ad vivum* wyra-  
żały. Ta Pani jest prawdziwym pobożności wizerunkiem *Virtus*  
*si pingi posset Imago foret*. A iako Imię DOROTA wyraża *Oto*  
*Dar*, tak za Dar była dana w małżeństwo RADMICKIEMU  
nayprzod Wojewodzie Inowrocławskiemu, Generałowi Wielko-  
polkiemu, a potym I. O. XIĄZECIU naszemu; y w tym stanie  
była doskonałości Chrześcijańskiej zwierciadłem *Perfecta vite nor-*  
*ma*, a iako urody piękność zalecała ją ludziom, tak niewinność  
sumnienia, łaskawość, miłosierdzie czyniło BOGU przyjemną,  
sicut in conspectu hominum gratiosa est facies pulchra, sic in Oculo DEI  
facies munda. Prowadziła zawsze w boiaźni Boskiej życie, a cno-  
tom założywszy Krolestwo tak w RADMICKICH iako y w IAB-  
ŁONOWSKICH Domu Koronę, stała się bardzo godnym  
Mężom według owego: *Uxor bona, Viri Corona*. Darem była z  
Raju w obudwoch wielkich Domach: y na Herbownym RADO-  
MICKICH Polu zaszczerpiła śliczne dwie Roże I. W. z RADO-  
MICKICH SZOŁDRSKĄ Wojewodzinę Inowrocławską Gene-  
rałową Wielkopolską, y I. W. z RADMICKICH DZIAŁYN-  
SKĄ Wojewodzinę Kalską, a w Domu IABŁONOWSKICH  
latorośl Iabłoni Rayskiej, I. O. Xiążęcia IMCI ANTONIEGO  
Starostę Swieckiego, wielkich nadziei Kawalera, podobna przez to  
będąc S. Doroćie Patronce swej, która Theofilowi Męczenniko-  
wi Chrystusowemu *de Paradysie sponsi sui* przysłała Roże, y jabłką  
przedziwney osobliwości, *mala magnifica & Rosas elegantissimas*.  
Prawdziwie znalazły wszelkie dobro, y Niebieskie błogosławień-  
stwo obiedwie Fámilie z I. O. XIĘZNĄ Fundatorką; prawdziwie  
*qui in venit mulierem bonam, invenit bonum, & hauriet iucunditatem*  
*a Domino*. Siedmdziesiąt Tłomaczow te słowa czytają: *inveniet*  
*charites*. S. Ambroży czyta: *inveniet harmoniam*. Inni, miasto: *iuc-*  
*cunditatem* kładą; *voluntatem*, co nie jest bez tajemnice: Gdzie jest  
dobra żona, tam się znaydują *charites*, to jest łaski. Daje łaski P.  
BOG tym domom, y błogosławi mężowi na wszystkim, kiedy  
ma pobożną, podciwają żonę, z taką żoną, y harmonia, bo się do  
humoru męża stosuje dla zachowania miłości, y pokoju, a gdy mi-  
łość, y pokoy zachowuje się, to woła jedno drugiego pełni, y tak,  
*qui invenit mulierem bonam, invenit voluntatem*, a co osobliwfsza, iż  
kto dobrą żonę znayduje, znaydzie przeznaczenie do szczęśliwo-  
ści wieczney w Niebie, takie jest zdanie Palacyusza Kommentarza  
*Pisn. a S. apud Cornelium a lapide: Bonam uxorem esse signum prede-*  
*stina-*



*stinationis, unde praedestinatis plerumque datur.* Chwali Piśmo S. zacne urodzenie Elżbiety, że była corek Aárona; á S. Piotr Chry- folog *serm. 8.* uznawa: że dla tego corką tego Kápłaná nazywa się Elżbietá, że ná sobie pámiecią nosiła świątobliwość, *cuius in se memoria prætulit sanctitatem.* Ia gdy uważam: że XIĘZNA násza pochodzi od owego BRONISZA Hrábi, co hoynością ofobliwą Opáctwo, y Kłáštór Cyftercyenśkiemu Zakonowi w Paradyżu fundował, oraz Herbownym WIENIAWY swego pierścieniem pierwsze záslubił Domowi swemu honory, Tego Wieniawy, kto- ra w STANISŁAWIE LESZCZYNSKIM ukoronowana *Caput eius aurum, Diademma, monile.* Y gdyż to *ab origine* LESZCZY- NSKICH, y BRONISZOW iedná była Fámilia, záslubił mowie sobie pierścieniem WIENIAWY pierwsze honory: w FILIPPIE Biskupstwo, á w MIKOŁAIU Wojewodztwo Poznánskie, w SNIEGNIEWIE Wojewodztwo Sandomirskie, á w innym BKO- NISZU Wojewodztwo Brzeskie, Kujáwskie, y inne Godności Se- natorskie, y Wojewodztw w tym się skoncentrowały Pierścieniu. Kiedy Xiążęciu *de monte alto* ná pewnym ákcie różne ofiarowali dary, widząc, y słyszác, iák życzliwemi słowámi drogie oświadcza- li przy upominkách życzliwości, Xiążę zdiąwszy z Pálcá swojego pierścien, ná którym te były wyrażone słowá: *sit fecundus amor,* między oddáne położył upominki, oświadczájąc: iż życzliwym áffektem obowiązánym. Pierścieniem serce dawał im, zá ktorego przydatkiem przybywac miało przymnożoney záwsze życzliwo- ści. Iák się I. O. XIĘZNA násza szczęśliwie Pierścieniem WIE- NIAWY swojego *pulchro federe iunxit* XIĄŻĘCIU naszemu, iák- by z Ráju spływały Niebieskie błogosławieństwa; Przybywało coraz Pánskiey fortuny, Stárostw, Honorow, y Wojewodztwo z Gene- rálstwem Ziem Ráwskich z Orderem swoim Nayiásnieyszy AU- GUST III. ofiarował mu. Otrzymałby był XIĄŻĘ nasz, y wyższe krześńá, ále kontentuiąc się raz dánym, więcej postępować nie- chciał, choć sobie większe honory záslużył. *Maluit mereri, quam maioribus premiari;* ktorego Nayiásnieyszy LUDWIK XV. Krol Fráncuski Orderem Duchá S. przyozdobił *ad complementum* tych godności, ktore Pánską Osobę IEGO zdobiły.

Kiedy záś I. O. XIĄŻĘ nasz Fundator S. P. zásiadł w Senacie o! iák zdrową rádą Oyczyznę dzwigał, iák słow okragłością, y mo- wy łagodnością, y áffektow przymileniem mówił, y gdyby był co widział szkodliwego, Oyczyznę, wołałby był pokazać się *Veronenfis quam Placentinus.* Widzieć było w mowách IEGO, iáko



rozumem swoim, y głębokim rozśładkiem przenikał naydálsze konsekwencye. O wielkiej XIAŻĘCIA nášzego w rzeczách biegłości lepiej niż o Brutusowey Apollus, mowic mogę: *Non genere tantum sed & ore Scipia*, nie tylko wyfokim urodzeniem Scypionem, ále y mądrą mową. Renatus Burdigalensis sławny Párłamentu Páryzkiego Senator posyłaiać Krolowi przeciw nieprzyjacielowi wojenny posiłek, ná chorągwi żołnierzy od siebie rekrutowanych kazał wymalować Głowę z gębą otworzoną, przy ktorey był chleb wielki, á do tego inskrypcya: *his iuvabo*. Tymi cię Krolu rzeczami będę posiłkował to iest *ore & re*, mądrą w Senacie radą, y szczodrym ná wojnę chlebem. Trzymał Ten Pan XIAŻĘ náš z znacznym kosztem Nadwornych wielu ludzi, miał przy błogosławieństwie Boskim, y *nervum belli*, gdyby była potrzeba taka, nie żałowałby był dla Oyczyzny posiłkow, y owszem postanowił był ná zmocnienie pewney pográniczney Fortecy znacznie się przyłożyć.

A ieżeli Oyczyźnie swoiey tak przychylny, tak *Providus Senator*, což dopiero dla BOGA, ktoremu się obligowanym bárdzo byđź śadził, y który mu przy świątobliwości z Páradyża BRONISZOWNY tak wielkie błogosławieństwa dawał. O! iaką on wiarą, iaką pokorą, iakiin nabożeństwem był wraz z XIEŻNĄ Małżonką swoią, iaką wdzięcznością, y wylany wfzystek áby mu *in circuitu afferret munera*, z czego się dziwnie cieszyła XIEŻNA IMC, y te Raykie szczęśliwości XIAŻĘCIA szczodrośliwości przypisowała, do czego się y XIEŻNA IMC ná ozdobienie Kościołow wiele przykładála. Miewał Ten Pan po dwóch ordynaryinie Kapellanow przy boku swoim, áby u Dworu większa wygodá była w nabożeństwie, Mszy S. bowiem co dzień choćby nie wiem iakiemi trudnościami zabawny nie opuścił. Słowa Bożego chętnie rad słuchał, Sakramenta S. Pokuty, y Ciała Páńskiego z wielkim nabożeństwem powtarzał, u stołu swojego ustawiczością z rożnych stron Zakonnikow, ktorzy iako do źródła Dobrodzieystw przychodzili miewaiąc, dyskursow mądrych pilnie słuchał, w ktore I. O. XIAŻĘ będąc biegły w náukách, mądrze się wdawał. A że cnota Pánow, y Xiążat iest między pryncypálnemi szczodrośliwość, co u Izaiasza *cap. 3.* wyraża się w tey historyi: Znáydował się pewny godny człowiek, ná ktorego gdy się publiczne zgodziły wotá, áby go Xiążęciem obrano, y dla tego walne Poselstwa do niego wysłano z tą expostulacją: *Princeps esto noster*, uczyniwszy (iako ja rozumiem) miłe y wdzięczne podziękowanie, odpowie



Posłom do siebie wysłanym: *In Domo mea non est panis, nolite me constituere Principem populi.* A iako iásniey Haldeyczyká wertya czyta: *In Domo mea non est panis, & ideo non sum dignus, ut sim Princeps,* iakoby mowił: uboſtwo moje támuie mi oſwiadczać ſzczodrobliwość, a przez należytą illacyą, y bydz Xiążęciem, y dla tego podziękował za Pánſtwo, niechciał przyiąć oſiarowaney ſobie godności. XIAŻĘ nasz przy wielkiej fortunie, honorách był niezwyčajney ſzczodrobliwości, y wſpániałość umyſtu, a ſzczodrobliwość Tego Pána oſobliwa, y rzadka w takiey hoynoſci praktykowana ſciągała ſię do tego, aby ſię był śmierci okupił, aby ſobie był życie lepszé, y wieczné ziednał. Wſzakże Duch S. Tobia 12. mowi: *Eleemoſyna a morte liberat, & facit invenire miſericordiam & vitam æternam.*

Więc on dla tego Szláchcie potrzebney máiętnoſci zápiſywał, ſummy po kilkadzieſiat tyſięcy rozdawał, poſági Pánienkom dawał, ſukniámi ſwoimi Pánſkiemi bárdzo częſto chudych Páchoſkow okrywał, jáłmużny jáwnie, y potájemnie czynił. Ten Zakonom róznym ſtertámi zboże, beczkámi miody rozdawał, y ryby, bez powinnoſci Dzieſięciny roczne z Dobr ſwoich poſtánowił, y one punktuálne ſługom Boſkim do Kłaſztorow oddawał; y dla tegoż BOG ná XIAŻĘCIA nášego zlewał ſwe błogoſłáwienſtwá według owego Piſmá: *Qui pronus eſt ad miſericordiam, benedicetur.* Dla tego przybywało fortuny, pieniędzy, intrat. Wſzak Duch S. przez Salomoná mowi: *Qui dat pauperi non indigebit.* Było widzieć wſzyſtkiego pełno, zboż w takiey obſitoſci że XIAŻĘCIA nášego Iozefem Egipſkim zwáno: *Honora Dominum de tua ſubſtantia, & implebuntur horrea tua ſaturitate.* Nie tu koniec XIAŻĘCIA nášego ſzczodrobliwości S. Bernard. *Ep. ad mot.* do iednego, y bogátého piſząc Fundatorá, dziekuiąc mu zá doſtátniá Kłaſztoru fundacyą, y wyſtáwienie Koſćioła, y zá opátrzenie Fundacyi Dobrámi, y róznemi ſprzetámi *Cenſicere poſſum quod Celeſte Regnum toto vite tue tempore quaſieris, nescio, an tot virtutibus inveneris, ſed cum videam, quod ſubſtantiam tuam, & agros tuos, in quibus monaſterium, & Eccleſiam edificas dederis, non dubito quod in agro abſconditam Celeſtem Coronam poſſederis.* XIAŻĘ nasz (mam w BOGU nádziecie) iż znalazł Kroleſtwo wieczné, ktory Koſćioły, Káplice, Kłaſztory fundował, upadájące reſtauirował, Funduſzámi bogátymi opátrywał. W Krzywinie *de nova radice* Koſćioł fundował, y ſlicznie, y po Pánſku ozdobił ſrebreſm, apparatámi, málowániem, Proboſtwo táńże erygował, wieſ z wſzelkiemi wygodá-

Prov. 12.

Prov. 18.

Prov. 3.



mi *in perpetuum* oddał, y Wikaryego przy tymże Kościele fundował. W Hlinnikách OO. Kármelitom także wystawił Kościół, Klasztor należytemi prowentami opátrzywszy; Tymże OO. Kármelitom do Lwowskiego Kościoła sumptem znacznym Bráctwo S. Tádusza wprowadził; Tymże OO. Kármelitom w Bochu-szowcu Fundacyi Dziádá swiego z Mátki, Kościół kosztownie pędzlem doskonałego Mágistrá cały przyozdobił. W Ostrogu Káplicę wspaniałą S. Nepomucená (do ktorego był wielce nabożny, y życie jego obszernie wypisane do druku podał) wyfundował, y Bráctwo Opátrznosci Bożkiej OO. Societatis IHSU; Tymże OO. Soc. Ies. tak w Wielkieypolszcze, w Miedzyrzeczu, iáko też w Białey Cerkwi ná Missye fundusze hojne nádał. W Miedzyrzeczu Ruskim OO. Scholarum Piarum Kościół ápparatami, y ołtarzami przyozdobił, y w Zásławiu XX. Missyonarzom szczerozłotymi Kielichami, y bogátem ápparatem. U OO. Kápucynow we Lwowie Káplicę S. Felixá wystawił. OO. Bernárdynom w Frá-dze do Fundacyi Dziádá swego, y OO. Dominikanom obserwantom w wysokim Kole, OO. Minorytom w Haliczu szczerodrobliwie także się przyczynił, w Archikátedrze Lwowskiej ołtarz Pána IEZUSA miłosierznego od srebrá, kleynotow, struktury przedniej erygował, y bogátem funduszem opátrzył. Zakonowi nászemu, ná ktory był osóliwie sáskaw, w Nizniowie Klasztor, Kościół wyfundował murowány, y Dobrá oddał ná sustentacyá Zakonnikow. Do Lwowskiej nowej Fundacyi ubogiej corocznie pensyá znaczną dawał, Topolińskiemu w Prusiech wiele świadczył. Ná Iá-sney Gorze Káplicę wspaniałą, ozdobnie dla ukrzyżowánego Pána IEZUSA, y dla swej sepultury *in declivio dierum suorum* ufundował, sto tysięcy legował, y inne wielkie dobrodzieystwa świadczył, y *intendebat* czynić, szczerozłote wotá oddawał, y nie tylko ná tym miejscu, ále gdzie indziej chciał nas *cumulare suis beneficiis*, á ná oświadczenie sáskawego Páńskiego Sercá tu ná tym miejscu chciał byđz pochowany.

Oddał był ná ręce moje znaczną summę ná zácęcie tej Fábryki, gdzie miał spoczywáć, á obligował áby bez odwłoki, iákby przewidziawszy: *ze velox depositio tabernaculi eius*. Przy koronacyi dawnych Cefárzow, tej zażywáno ceremonij: iż ieden z mulá-rzow biorąc trzy kámienie, Alábástrowy, Iáspiszowy, y Porfirowy wysokim Cefárzá pytał głósem: *Elige ab his saxis, ex quo Augustissime Caesar, Ipse tibi tumulum me fabricare velis*. Miałem to szcześnie zá ośátnią tu bytnością ná miejscu S. z Tym godnym XIĄ-



ZĘCIEM wiele mówić, y dziwowałem się wspaniałości, y powadze, łaskowości w traktowaniu wysokim, myślom, rádom, sentymentom głębokim; y ktożby mi to był powiedział, iż go w krotce miałem opłakiwać umarłego. Spodziewałem się ielzce takowej okazyi przyść do konwersacyi z Tym Pánem dla náuczenia się wielu rzeczy, ktore bywa z widzenia samego wielkich ludzi. Otoż go teraz smutny widzę w tym cieniu śmierci, którą zniknął w oczach moich iák błyskawica, co lub śliczna, y iádna, ále prętko uciekająca. Tá iednak dla mnie poćiechá wielka że zważając tak wielkie dla BOGA, IEGO szczodrobliwości, imáguię go sobie żyjącego, y mówiącego: *O! mors melioris Ianua vitae*. Rozsypał dla Świątnic Boskich, dla Klasztorow ubogich, potrzebnych Szlachty, *dispersit dedit pauperibus*, ále tak rozsypywał, iák ten co sieie, spodziewając się wielkiego pożytku; Tak y XIĄZĘ nasz Fundator rozdawał, rozsypował, ále żeby żył ná wieki w swojej szczodrobliwości, *dispersit dedit pauperibus, iustitia eius manet in seculum seculi*. Psal. 10. Innocenty III. iáko świadczy *Surius* pokazał się po śmierci Wizdrándowi, y powiedział, że miał byđz potępionym, ále że wielką iálmużnę dał, którą się podniósł Klasztor ná honor Naysw: Panny, otzymał tę łaskę, że przed śmiercią uczynił ákt skruchy zá grzechy. Y S. Augustyn powiáda: *Ante fores gehennae stat misericordia, ut nullum misericordem in illum mitti Carcerem permittat*. A że nie tylko życie XIĄZĘCIA naszego było pełne miłosierdzia, pełne uczynkow dobrych, ále też y śmierć z wielką pobożnością, przygotowaniem się należytym przez powtorzone Spowiedzi, przez przyęcie Nays: Sákrámentu, przez ákty, ktore y sam XIĄZĘ z zbudowaniem około stojących czynił, wnoszę sobie przy nádziei w BOGU, że XIĄZĘ nasz nie umarł, ále lepszym życiem żyje. Zeby człowiek był nieśmiertelny, dosyć ná tym, gdy ma prawdziwą przyiaźń z Dawcą żywota, kto ma przyiaciela nieśmiertelnego, nie umiera, y Pan o Łázárzu mówił: *Lazarus amicus noster dormit*, y gdy śnem słodkim tácy zaśypiaią, zdádzą się nierozumnym umierać: *Visi sunt oculis insipientium mori, illi autem sunt in pace*.

Deklaruie Pan BOG sługom swym, iż im śmierć szkodzić nie będzie, tak dálece: że ich ani się dotykać będzie ważyła, á deklaruie w tych słowách: *In sex tribulationibus liberabit te, & in septima non tanget te malum*. Wielka różność iest między: byđz zachowanym, y byđz wybáwionym; byđz wybáwionym, iest to, byđz wyrwanym od złego, ktore ponosiemy; byđz zachowanym iest to,



bydź obronionym od złego, co go się boiemy, o to zachowanie prosimy, gdy mówię: *Libera nos a malo*, o wybawienie, gdy się modlę: *ne nos inducas in tentationem*. Te dzieci, co skryte były przed drapieżnością Egipcyan, były zachowane; Ow Moyżesz, co go do Nilu spuśczone, a z Nilu na Pałac Królewski do wychowania wzięto, był wybawiony. Ow Dawid co zgrzeszył, a pokutą grzech zgładził, mówi się, że był wybawiony. Ow Iozef co od grzechu w pokusie uciekał, mówi się, że był zachowany. Cierpią sprawiedliwi utrapienia głodu, wojny, kłumnij, niepłodności w małżeństwie, zafadzki, od bestyi niebezpieczeństwa, ale ich wybawia P. BOG z tego wszystkiego *In sex tribulationibus liberabit te*. Siódme zaś utrapienie jest śmierć, a to nie będzie szkodzić sprawiedliwym, ani się ich dotchnąć, ani obrazić może, y nie śmiercią, ale snem śniacznym zasnawszy dziedzictwo zgotowane sobie

S. Bernar.  
super illud  
Job. serm.  
in G. Trib.

odbiera *In septima non tenget te illud malum, non quidem ne veniat; sed ne ledat, ne noceat, ne tangat. Veniet quidem mors, ipsa enim, est septima tribulatio, sed somnus erit dilectis DEI, & ecce hereditas eius.*

Nie umiera sprawiedliwy, ale iako pszenicą w konserwie leży, aby czasu swego kwitła, y wielki pożytek przyniosła, iako uważa Pineda pisząc na owe słowa: *Ingredieris in abundantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici in tempore suo*. Nie umiera sprawiedliwy, ale traci pełne mizeryi życie, a bierze pełne poćiech, y niepodpadające nigdy śmiertelności, które teraz zataione jest w Dawcy żywota *Mortui estis & vita vestra abscondita est cum Christo in DEO*. Nie

Coloss. 3.

umiera sprawiedliwy bo śmierć jego ubalsamował na krzyżu Pan IEZUS aby ją słodką, y drogą uczynił, iżeby już y Imienia śmier-

S. Chryzostom.  
hom. 29.

ści nie miała *Non est mors, sed nomen habet mortis, imo & ipsum Nomen sublatum est*. O! droga śmierci, o! miła śmierci, o! słodka śmierci, o! iak słusznie ślał Pułelnik S. Hilaryon duszę swoją, iż się bała wychodzić z ciała: *Egredere anima mea, egredere anima mea, quid times?* Przez te słowa: *Ingredieris in abundantia sepulchrum, sicut infertur acervus tritici in tempore suo*, S. Chryzostom rozumie o obfitości dobrej starości; Piękna to, y nie mały dar Boski, gdy się kto doczeka lat sędziwych *Ingredieris in abundantia sepulchrum*.

Psalm. 14.

A mędrzec Páński w dobrych uczynkach obfitość uważa: *In omni opere bono erit abundantia*. Moyżesz błogosławiać Nephtali, o obfitości błogosławieństwa Páńskiego mówi: *Nephtali abundantia perfruetur, & plenus erit benedictionibus Domini*. Wielki moy Magister S. Tomasz Doktor Anielski przez te słowa rozumie dostatek bogactw, złota, srebra, majątności, pieniędzy. Taką obfitość bo-

gactw



gactw obiecał BOG ludowi swemu: *Omnium rerum abundantia perfrueris*. Deut. 8. Z tą obfitością nikt do grobu nie idzie. Był ci w prawdzie u starych zwyczaj, że wielkie skarby do grobu z umarłymi kładziono; tak o narodach Indyjskich piszą, iż perły, naczynia złote, y drogie szaty z umarłymi zwykli zakopywać, y *Iosephus lib. 3. antiquit.* iż Hirscanus otworzywszy grob Dawida Krola, trzy tyśiące srebra talentow wyjął, y Sofomenus także o grobie Zacharyasza Proroka znalezionym za czasu Honoryusza Cesarza wspominając przydaie, iż ciało Krolewiczki jednego tamże leżało przybrane w Koronę złotą, w obuwiu złote, y w drogie bardzo szaty. Y dla tego pewnie iż w grobach na skarby napadają *Iob. 3.* napisano jest: *Quasi effodientes thesaurum, gaudent vehementer, cum invenerint sepulchrum.*

I. O. XIĄŻĘ nasz Fundator wchodzi do grobu w obfitości skarbów, ponieważ iakoście słyszeli, tak wielkie summy, tak wielce zboż, majątności, skarbując sobie Niebo, na Fundacye, na Fabryki, Ostarze Kościelne, ozdoby dla Zakonow, dla szlachty potrzebnych, dla ubogich za życia wydawał. Wchodzi w obfitości lat siedziwych bo 67. Roku swego wieku, pełen zasług, pełen na woł Bożką rezygnacyi, z dyspozycją należyłą z tym światem się rozstał. Wchodzi w obfitości błogosławieństwa, kiedy zostawił Syna wielkiej nadziei I. O. X. ANTONIEGO IABLONOWSKIEGO Starostę Swickiego, y Miedzyrzeckiego, ktorego P. BOG wielkimi udarował talentami, w którym *sta essentia* Krwi Tey Przeznacney, Tych Familij wspomnianych zamyka się, ktorego śliczną cięśmą semetryą iakby wszystkie Gracye uformowały, w którym żyje Wielki Ociec, bo *memoria eius in benedictione est*, że z Boskiego błogosławieństwa takiego zostawił Syna. Żyje, bo w nim zasługi wielkie w Oyczyźnie IABLONOWSKICH Domu, y wszystkich innych zkoligowanych, zkrewnionych, o czymieście dosyć słyszeli, y cnoty podobne do cnót Oycowskich znaydują się *Mortuus est Pater eius, & quasi non est mortuus. similem enim reliquit sibi post se.* Życzliwy dworzánin Xiążęćia Florentskiego Piotra de Rivi, po zeyściu Iego gdy opływa w żalu, uważając iednak iż Xiążę godnego zostawił Syna, tym się cieszył, tym melancholią rozbił, y za symbolum wymalował podcięte drzewo, a z pnia wyraśtającą piękną gałąskę z taką inskrypcją: *Uno avulso non deficit alter.* Podcięte śmiertelności kosą drzewo pełne owocow, znakomitych przed BOGIEM, y światem zasług, ale zostawiło latorośl nadziei fruktow, naywyższych honorow, szczęśliwości, zaszczytu dla Oy-



czynny, y Domu *uno avulso non deficit alter*. Y Zakon moy naymnieyszy po smutney stracie tak ślaskawego, szczodrego, dobrotliwego Fundatora, tym się przy wielkich żalach swoich cieszy, iż się twoią Pánią Protekcyą zašczyca, y ošwiadczoneym dla siebie Twoim respektem, y mowić będzie przed światem, przed BOGIEM przy niegodnych modlitwach *uno avulso non deficit alter*. Co niegdys Seneká uczniom swoim w wiekopomne czały zostawił za testament *Consigno vobis imaginem vitae meae*. Tak I. O. X. godny Ociec Wászey XIAZĘCEY MCi Dobrodzieja iakby przezemnie mowić: *Consigno Imaginem vitae meae Filio*, Obraz moiey ślaskawości, moiego ku temu Zakonowi przywiązania *Consigno Imaginem vitae meae*. Umierając Filip Krol Macedoński, á gdy widział żalujących się bárdzo, y płaczących Senatorow, cieszył ich mowiąc: Nie umieram, bo Alexandrá, w którym żyć będę, ziemi zostawuję. Zostawił nam S. P. XIAZĘ IMC Fundator nasz dobrotliwy Syná ANTONIEGO I. O. X. Stárostę Swickiego, y Miedzyrzeckiego, który żyć będzie, áby nas klemencyą w Pániim fercu konserwować ráczył, y tá jest na nas ofierociących poćiechá, że I. O. X. nasz Fundator z tego Kátáfalku mowi do nas: *Non morior quia Antonium in quo vivo in terris relinquo*. Wchodzi tedy *in abundantia* błogosławieństwa *ingrederis in abundantia sepulchrum*, á nas przy tak wielkiej konsolácii zostawując mowi:

*Quod potui feci voluerunt plurima parce  
Praestabit Proles, quaeque negata mihi.*

Kiedy zaś już pokazałem iako w dárach, ktoremu BOG z urodzenia, z Fámilij, z Tálentow, z honorow, fortun nádał. Życie I. O. X. Fundator, y iako w dárach, które on dla BOGA przedziwną szczodrobliwością czynił, y z Chrześciańskiego życia cnot, y dobrych uczynkow, wszák *sola potest homines felices reddere virtus, joli e cunctis non libitina nocet*.

Teraz iuż Imieniem I. O. XIAZĘCIA wáletę według zwyczajui przychodzi mi czynić. Nayprzod Tobie Nayaśnieyszy Pánie miłosćiwý AUGUSCIE III. Monárcho Polski pokorne z podziękowaniem czyni *vale*, za wyšwiadczone dla siebie ślaski, które *in pompam veniunt votis ut praemia digna sufficiant, hac sola tuae promunere fama*. Edwardowi VI. Krolowi Angielskiemu czyniąc nádzieię wielu Krolestw pozyskanie Symbolista pewny wymalował spuszczoną rękę z Niebá, trzymającą w iedney swerze świat cały przydawšy to lemmá: *Nil sine DEO. Dabit dextera Domini, quae fecit virtutem*, iuż Nayaśnieyszy Pánie Fámilia Twoią *Complevit thalamis*.



*mijque suis spatiosa per Orbem Regna videt, cognata sibi.* Niechay w niezamierzone lata Majeſtaty oſiada Krolewskie, niechay Auguſtow Rzymskich chwała, y honor, y panowanie całemu ſwiātu w AUGUSTA III. Domu Krolewskim *perpetuam figant stationem.* Ofieroćiałego Potomkã w miłoſciwey trzymay opiece, pomniãc nã wielkie w tey Oyczyźnie zaſługi IABLONOWSKICH, nã Iego do wſzelkich Rzeczypoſpolitey zaſług ſpoſobnoſć *Tu Patrem Dominumque geres.*

Drugie *vale* z pokornym podziękowaniem *Chriſtianiſſimo Galliarum Regi* za konferowany tak ſławny w Europie Order Duchã S. Wsparł był wielkã Koſciołã Ierozolimſkiego Machine ſławny Krol Salomon dwiema filarami, ktore liliowe Kãpitele zdobiły *Capitela autem quaſi opere lilii fabricata erant.* 3. Reg. 7. Wspierałz Nayiaſnieyſzy Pãnie Koſcioł S. y całã Chrzeſćiańskã Rzeczypoſpolitã mocã od BOGA danã *Potentiffimo Galliarum Regno,* y od tegoż BOGA cudownie złotemi przyozdobionego Liliãmi, niech BOG Tobie, y całey Fãmilii Twoiey blisko złączoney z Polſkim nãszym AUGUSTEM takie dãie pomnożenie, iãkiego zażył ieden Imienia Twego Ludwik Krol Frãcuſki, ktory rozkwitłe Lilie Kroleſtwã ſwoiego przed ſłonecznemi wyſtawił promieniãmi z temi ſłowy: *His dat DEUS incrementum.* Niechay Nayiaſnieyſzy Dom BORBONSKI już we trzech Monãrchiãch rozkrzewiony, y w Xięztwie Pãrmeńſkim kwitnãcy, kroluie ſzczęſliwie, y iãko naydłużej niechay kwitnã zãwſze *Sanguine Borbonico florefcant Lilia nata, Sarmaticæ Pateant in ævum flore perenni.*

Trzecie *vale* z pokornym podziękowaniem Nayiaſnieyſzemu STANISŁAWOWI I. Krolowi Polſkiemu, Xiãżęciu Lotaryngii, y Baru za oſwiadczone *ob trabeatum ſanguinis nexum* reſpektã, y ſãſki, á oſobliwie za Krolewkã edukacyã Xiãżęciã IMCi Synã ſwoiego; chwałę Twoię Nayiaſnieyſzy Pãnie BOG nãkſztałt Ezechielã wozd pod ſãme wygorował Niebã, przy tym wozie nãłãdowanym tãiemnicãmi, dziwnã cztery zwierzetã, iãkby w tryumfie parãdę czyniły, y tych wſzytkich zwierzat ſkrzydłã ſpoione były. Do wozu Krolewkiey godnoſci ſwoię Herbownã przyłączyłſ Wieniawę *Faciem bovis,* ktora nie tylko przez Krew Twoię złączyłã ſobie Orłã Polſkiego *faciem Aquila* w tak zacnych Fãmiliãch, ále też Aniołã w cnotãch, y pobożnoſci LUDWIKOWI XV. Krolowi Frãcuſkiemu oddawſzy Corkę ſwoię Nayiaſnieyſzã MARYã *Faciem hominis,* złączył przez to nãder ſzczęſliwe małżeñſtwo Lwow, y inne Monãrchow *inſignia,* á do tego naychwalebnieyſzego



go związku poćiągnąłeś. Niechay tá Krolewska Wieniawá Twoią iako między znaki policzona Zodyaku, prognostykuie w iák naydluższe lata, długie przy czerstwym zdrowiu życie, wszák: *hoc caput arcanis locuples oracula pandit.*

Zegna y Was I. O. Prymasie, I. O. Biskupie Krákowski, y cały Senacie. W ciężkim prágnienu zostaiąc Dawid żadał bárdzo wody Betleemskiej *O! si quis mihi daret aqua potum, quae est in Bethleem;* Iezeli ieszcze zostaie w prágnienu widzenia BOGA XIĄŻĘ nasz, od Twych I. O. Prymasie Rzek herbownych oświadcza prágnienie, do tych Rzek, ktore záplynęły były w Iásny Dom Xiążąt SLAWONSKICH, rozlały się aż do Xięztwa Weneckiego, gdzie się zárumieniły w Karaffach licznemi Naypierwszych Preeminencyi fábami, nawet naywyższey Papięskiej godności w PAWLE IV. A że Báránek prowadzi prágnych do źrzodeł wod żywych *Agnus reget illos, & deducet eos ad fontem vitae.* Zyczyłeś sobie I. O. BISKUPIE Krákowski tę owieczkę w Dyecezyi Twoiey záprowadzić do tych źrzodeł żywych, álbo ráczey ná rámionách swoich Pasterskich zanieść násládując Chrystusa, bo: *In Te uno radiant Antistite Pastor & Agnus, Quem similem Christo, gloria tanta probat.* ále żeć Publiczne niepozwoiliły intereśa, Twoiey choć w odległości oddaie sie opiece. Gdy zaś Prześ; Senat owey wodzie podobny *in sinu sinarum* znáyduiącey się, á nazwaney *Syretica*, ktora káżdą rzecz w sobie zmaczaną w Purpurowy przemienia kolor. Rozstał się z Tobą Prześ; Senacie I. O. XIĄŻĘ Wojewodá, gdyż *Omnes tanquam aqua dilabimur,* prágnie y od Ciebie westchnienia, áby się o Kollegách Iego spełniło: *libarunt eum Domino;* á iáko II. OO. XX. Prymasowi, y Pasterzowi naszemu, tak y wam życzy przy Herbownym Krzyżu swoim nayszczęśliwszey *ad fortunatas Insulas* zeglugi, *ad summos, & sacros Honores, Crux benedicat iter.*

Zegna y Ciebie I. O. XIĘŻNA z BRONISZOW IABLONOWSKA Wojewodzina, y Generałowa Ziem Ráwskich. Obligował Godny dożywotni Twoy Przyiáciel Kápláná z Zakonu nászego, áby Imieniem Iego pożegnánie z oświadczeniem nieumieráiącey miłości małżeńskiey wyraził; znał się ná tym, iáko mądry Pan, co zá szczęśliwości, zá błogosławieństwá Boskie w Dom Iego wprowadziłás I. O. Pani, podobne iáko Klotyldis Krolowi Francukiemu, Klodoweuszowi, iáko Theodelinda Krolowi Longobardow Agilupusowi, iáko Ingundá Krolowi Gothow Hermenegildowi, iáko Brigida swoiemu Ulfonowi, iáko Cecylia Oblubienicowi miłemu Wáleryanowi; á gdy w Imieniu Twoim iestes dá-

rem



rem, życzy ci: *munus habe Caelum, Celi spectabere sydus*, Twoiey pamięci przed BOGIEM pilnie się oddając. *Nunc ergo pro nobis ora, quoniam mulier Sancta es*. Pokazałaś w wielkich żalach zostając iż życie I. O. Wojewody nad własneś izacowała, a on na zawdzięczenie tego, iak naydłuższych lat serdecznie życzy: *Vive Tibi, mihi vive precor; feliciter annos, vive tuos, coniux optima vive meos*.

Dziękuję y Wam II. OO. Bracia Wojewodo Braciławski Stárosto Czechryński Grand di Hispania, Stolniku Wielki W. X. L. Stárosto Bułki, y MCi Xiążę Stárosto Kowelki, ktorzy wszyscy iesteście *Insignes pietate viri virtutibus, Arte, Ingenio, meritis, doctrina, viribus, armis*. Kiedy w Was uważam Przezacna Krwi IABLONOWSKICH, o ktorey *in ante* wielem mówił, te honory, ktore się na Wąsze Páńskie zgarnęły Osoby, owe Senatorckie Godności, owe Urzędy, owe Prefektury, owe dystrynkcy Orderow, ktoremi Was ukoronowane przyozdobiły Głowy *signanter aureum vellus* I. O. Wojewody Braciławskiego, co z większym dla Polki zaszczytem, niżeli dla siebie od Hiszpáńskiego Monárchy otrzymał, *Non sibi fert Agnus fulgentis vellera lana, Non sibi Ducalis munera gestat bonor*. Kiedy ja uważam, iż honory, ktore nosicie II. OO. Pánowie, mnieysze są od zasług Wąszych, bo iakby cieniem ich były. Kiedy ja uważam owo spowinowacenie, ktore poczynił Hymeneusz wspániały z SAPIEHAMI, RADZIWIŁAMI, MICIELSKIEMI, a przez nich znowu widzę Was *nova fadere iunctos* z Májestatami świata, a nie tylko z obcymi, ale z tymi co Domowy Tron osiadali: WISNIOWIECKIEMI, IAGIELLONAMI, SOBIESKIEMI, RADZIWIŁAMI. RADZIWIŁOWNA bowiem, do ktorey to Fámilij blisko wszyscy Trzey należyćie od ZYGMUNTA AUGUSTA do Małżeństwa, y do Korony przybrána, a Orła Radziwiłowskiego, z Orłem białym razem osadziła. Kiedy to wszystko *ad libram* biore, rezolwowałem się milczeć ráczey, gdyż mówić wiele, iest mówić mało, gdy się o naywiększey mówi rzeczy: *Quidquid dicis minus est*. S. Aug. a ráczey a Parente Domu Wąszego I. O. Pánowie na tym śmiertelnym *theatrum*, *In quo spes Domus recumbit* znowu ponowiam do Was żegnánie. Żegna Was mowię I. O. XIĄŻĘ zmarły *Virtutum uno de sanguine natos*, ktorych *Germanos fecere simillima lumina*. *Fratres*, y miłości Bráterckiey pilnie się poleca, życząc: aby przy szczęśliwościach wszelkich, przy pełni honorow iako naydłużey ciekący pozwolił czas Wam klepsydry: *Vivite morte mea, nostro succrescite casu, Et quot ego Cineres, tot numerate dies*.



Zegna y Was II. OO. XX. OSSOLINSKA Ministrá pier-  
wszego Dworu Luniwilskiego Małżonko, y di TALMOND  
Fráncuskie XX. y II. WW. z Xiążąt IABLONOWSKICH  
WIELOPOLSKA Wojewodżina Sandomirka, á Zakonu mego  
osobliwa Dobrodżiko, WORONICZOWA Káosztellonowa Kji-  
owska kocháne Siostry, drogie kleynoty dwóch Koron Fráncu-  
skiej, y Polskiej, chwała przezacney Krwi IABLONOWSKICH,  
zwierciádlá Dworow Wersálskich, Warszáwskich, Luniwilskich, o-  
brázy cnot, wzory umysłu, y rozumu wspaniáłego, iż o káżdey z  
Was może się mowić co Seneká o Kornelij: *Nisi Femina Nomen  
Corneliae obstitisset, inter omnes amineret Philosophos.* Prześádzone  
iestedście dystyngwowáne Dámy z Xiążęcего IABLONOWSKICH  
Domu w inne przezacne Fámilie, y przyniosłyście obfity pozy-  
tek honorow, sławy, droższe iestedście niżeli owe drzewá, ktore  
widział Orevicus u wielkiego Chána wschodniej Indyi Krolá, co  
miásto owocow bogáte kleynoty miáły. Zá tę znákomitá Domu  
swoiego ozdobe życzy I. O. Brát Wász podobne błogosławień-  
stwa iáko mamy *Deut. 33.* á to przy Krzyżách, y Podkowie Her-  
bownych: *Benedictus in Filiis Asser sit placens Fratribus suis, & tingat  
in oleo pedem suum, ferrum & es calceamentum eius.*

Zegna y Ciebie I. O. XIĄŻĘ Stárosto Swicki, Miedzyrze-  
cki, Rotmistrzu Woytk Koronnych, dziękuiąc zá hojne jálmuzny  
záráz po śmierci Oycowskicy nie tylko tu zostáwione, ále po  
przednieyszych Krolestwá nászego rozestáne Miástách, zá wspani-  
niały trzechdniowy Pogrzeb táki, iák należało tak wielkiemu Cy-  
cu, y táki iák zdobilo tak Godnego Syná. Błogosławił Ci I. O.  
Pánie wielkim sercem przed śmierciá życząc, ábyś od BOGA był  
błogosławiony temi błogosławieństwá, ktore zlewał ná wielkich  
Antenatow Twoich, ktorzy się zdáią żyć w Tobie *Vivunt adhuc  
Atavi, similique in Imagine spirant,* iáko zmarły Ociec I. O. XIĄŻĘ  
Fundator náš szedł torem Przodkow swoich uszczęśliwiony ho-  
norámi, fortunámi, tak też dla Ciebie I. O. Pánie zá życia, y po  
śmierci prágnał podobnego błogosławieństwá, y onez przezemnie  
oświadcza: *Benedictiones Patris Tui, confortate sint Benedictionibus  
Patris eius.* Oświadczasz mu tak wielki áffekt, iákbyś się zdawał  
mowić: *Accipe care Parens, quae natus munera tradit, Munera si ci-  
neri sint bene grata tuo.* A on swoię przed BOGIEM dekláruie o-  
bligacyá tam w owej Oyczyźnie, gđzie miłość doskonála pánuie,  
á miłość, ktorá tu ludzie máią do siebie, nie tráci się lecz się obfi-  
tsza czyni czyni y więkfsza. O! iák wdzięczny będzie tey miłości Sy-



## J. M. J.

nowskiej, co mu ją po śmierci oświadczaśz, tey Funebralney Pompy, ktora przed BOGIEM w poczet dobrych uczynkow iest wpisana *Pro viribus Cura sepeliendi, & sepulchra construendi habenda est, quia hac in scripturis Sanctis inter cætera opera deputata sunt. S. Aug. serm. 14. De verbis Apost.* O! iák Páná prosić za szczęśliwe powodzenie, o! iák się on cieszyć będzie, gdy y ná ziemi w dziełach Twoich żyć będzie według owego: *Felix ille Parens, qui Te succurus olympum succedente tenet, quam latus ab æthere cernit se factis crevisse Tuis.* Eutychiusz Senator Rzymski będąc Gubernatorem Borgogny, wysypał skárby swoje żywiąc tysiącami podczas głodu ubogich, y zaśluzył po skończonym głodzie, głos z Niebá słyszeć: *Eutichi quia me in pauperibus pavisti, ego etiam successores tuos gratia mea pascam.* Y gdy Oycá S. Károla Boromeusza jeden przyjaciel przestrzegał, iż dla wielkich ná ubogie szczodrobliwości mniey bogáte zostáwi Potomstwo, odpowiedział: Ia będę miał stáranie o Synách Boskich, á BOG będzie miał stáranie o Potomstwie moim. Dla tak wielkiej ná chwałę Boską I. O. XIĄŻĘCIA Oycá Twoiego hojności obfite błogosławieństwa *descendent super Caput Tuum.*

Zegna y Was czyli *ex Reverendissimo Clero utroque* zgromádeni ná Ten Akt żalobny godnościami Wászemi *Venerandissimi*, czyli z Stanu Swieckiego, śwemi honorámi, Urzędámi, zacnym urodzeniem dystryngwowáni *muneribus vestris, precibusque* się oddájąc. Tyberyusz Cesarz umierając Syná swego Maurycyusza nápominał, áby Grob Iego cnotámi przyozdobił *Sepulchrum meum virtutibus exorna.* Ten miły Oćiec Oyczyźnie zaśluzony, y z siebie, y z swych wielkich Antenatów życzy Wam zgromádeni Goście, ábysście tychże cnot stopniámi idąc, tu doskonałości Chrześciańskiej doszedłszy, potym *videatis DEUM Deorum in Sion.*

Zegna y Ciebie MCi Pánie Stárosto Wolbromski Pułkowniku z godnymi Kommilitonámi *Et vos valete amici, æternum nostros luctus extendit in ævum* dziękując za ten áffekt ktorego żyjąc, y po śmierci doznawał Rotmistrz WWPánów, á życzy áby po usługách Rzeczypospolitey był z Wámi w tryumfuiącey Niebá Oyczyźnie pod znakiem zwyciężkim chorągwi Krzyża S. *Domini exercituum.*

Ná koniec zegna Was Nayprzewielebnieysi, Przewielebni, Wielebni, Zakonu moiego Oycowie, zegna y was naymilsi w Chrystusie Brácia *Omnes Corona mea, & gaudium meum.* Ten Pan, Ten Fundator oddáie się Modlitwom wászym, ktoremu podobnego nie mieliśmy, y nie widzieliśmy *in diebus nostris*, áby tá



szczodrobliwością, tym sercem, tym przywiązaniem, tą łaskawością, tym oświadczeniem był dla nas zawsze *non est inventus similis illi*. Piłżą Roczne Dziecie Zakonu naszego, iż w Roku 1422. za Zygmunta Cefarżá, y Krolá Węgierskiego Kásztelan ieden Ładyśław nabożny będąc do naszego S. Oycá, Zakon także Iego frodze kochał, od złych ięzyków bronił, y od przesładowania, á dobrodzieystwá wielkie świadczył. Gdy czas zeyścia Iego przyszedł, ná śmierć się gotował, á prosił áby po śmierci w Kościele naszym Klasztoru Baych nazwanego był pochowany. Po śmierci przywieziony do pogrzebu ná miejsce od siebie obrane, y gdy nád ciałem nabożeństwo zwyczajne się kończyło, á do grobu miał bydź spuszczony, powstaie umarły Kásztelan, áz stráchem lud nápełniony uciekał, ieden tylko zostál slugá Boski nazwany błogosławionym, dla rzeczy nád naturę czynionych Imieniem Łukaś Zakonu naszego; Ten spytał go dla czego by do życia powrócił; A Kásztelan prosił, áby ludzie znowu zgromádził do słuchania dziwnych rzeczy, ktore BOG z nim uczynił. Zeszli się wszyscy choć ieszcze z boiáźnią, ktorym tak o sobie opowiedział: Stánałem przed sąd powiáda, ále gdy było przełożone moje złe życie, za ktorem godney nieczynił pokuty, dekret wiecznego potępienia miał ná mnie bydź ferowany, á ia w przedziwnym stráchu zostawałem, przybywa S. Páweł pierwszy Pustelnik z wielką liczbą Synów swoich, y prosił Pána o miłosierdzie nádemną. Wyssłuchány w prozbách swych, á mnie do życia kazano się wrócić, y trzydzieści dni do pokutowania náznaczono, á że to prawdá, wiele rzeczy przyszłych przepowiedział, y táżże w Klasztorze naszym trzydzieści dni ciężką pokutę czyniąc, á Świętymi Sákrámentámi opátrzony szczęśliwą śmiercią dokonał. Mam nádzieię w BOGU, że XIAŻE nasz dla swych wielkich uczynków, y miłosierdzia, y szczodrobliwości żyie, lecz ieżeli ieszcze wypłaca się sprawiedliwości Iego proszę was, ábyście z tey obligácyi coście mu winni Oycowie, y Bráćia moi, pilne stáranie mieli, żeby ná pokoy wieczny, y nadgrode przyięty był, á gorącemi Modlitwámi, Ofiárámi Nays. ráтуycie Duszę Iego, á wołaycie do BOGA, do Oycá naszego Páwla áby żył w pokoju *Vivat post funera magnus factis, post fata perennis*. O! Oycowie moi nayzacnieysi, o! Bráćia moi nayukochańsi proście goráco BOGA mowiąc: *Dignus est Domine ut ipsi prestes misericordiam, dilexit enim Religionem nostram, & multa ad gloriam Tuam pro Nobis edificavit*

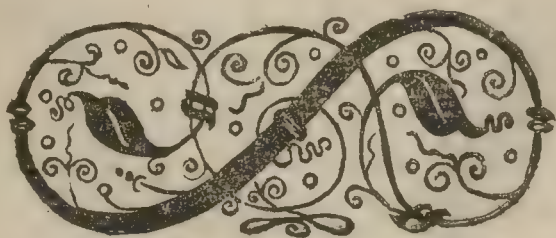
Lucanus.

Kończę mowiąc do wszystkich: *Vovete & reddite Domino DEO*



## J. M. J.

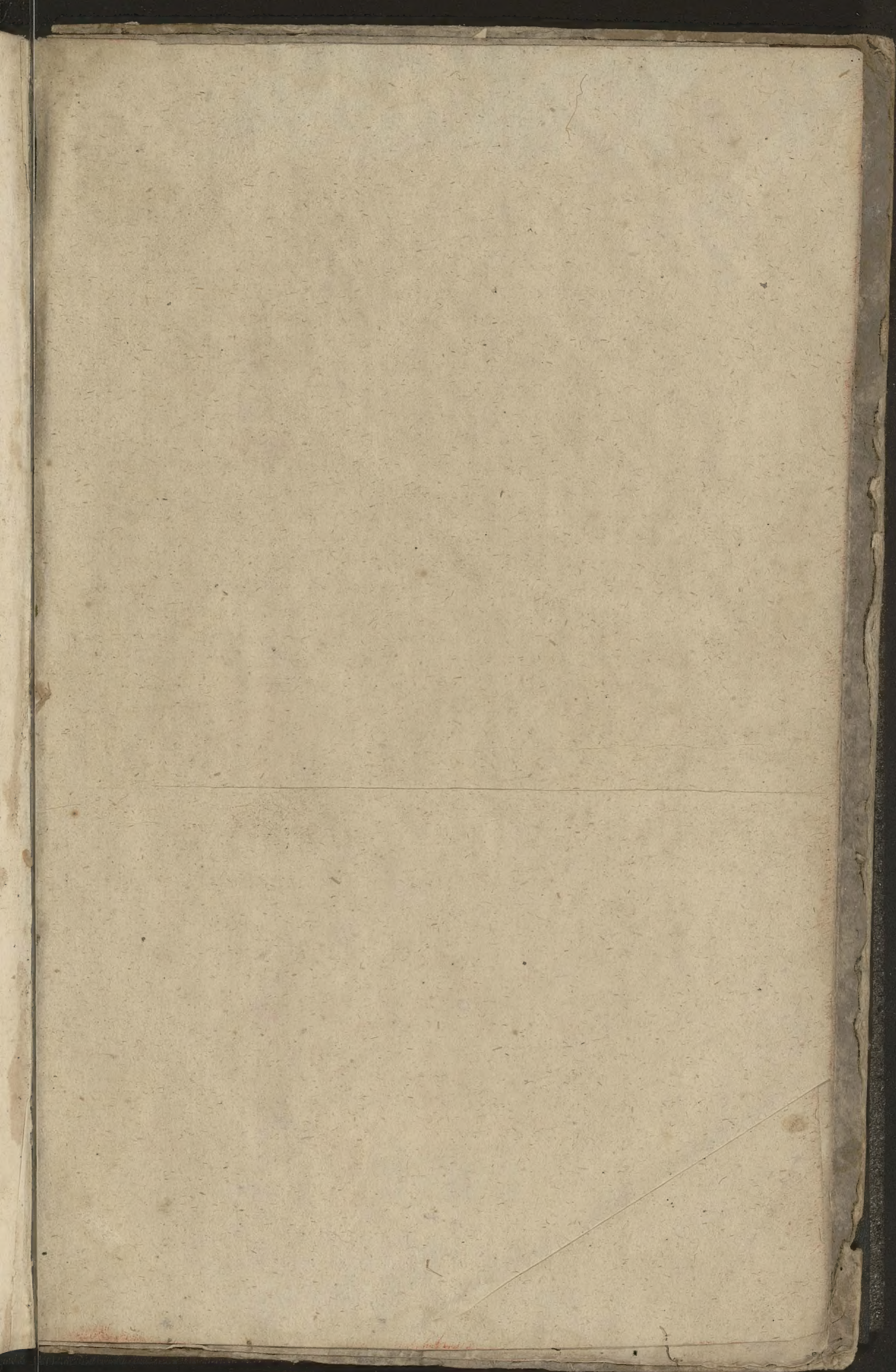
*vestro &c.* Pamiętaćcie żeście śmiertelni, pamiętaćcie że ten BOG co odbiera ducha Xiążętom, co jest straszny Krolom ziemskim, ześle y ná was, á w krotce exekucyą śmierci dekretu. Woła XIĄZĘ nasz słowy Bernárdá S. do kázdego: *Memento te esse hominem, & timor eius, qui aufert spiritum Principum, sit ante oculos tuos.* Pamiętał XIĄZĘ nasz o śmierci, kiedy sobie Káplicę nayprzód ná honor Pána IEZUSA ukrzyżowánego, do ktorego był bárdzo nábożny, á potym dla Sepultury swoiey zá życia fundował, y z wielkim pośpiechem stárał się, áby skończona była. Náśláadował Ten Pan mądry wielu w tym Monárchow, ktorzy pamiętałi o śmierci swoiey; y tak Innocenty IX. miał Trunnę wyrobioną, y w niey statue swoie, y gdy interes iáki miał decydowác do Trunny zágłádał, y mówił do siebie, áby tak czynił, iákby czynił, żeby był zamknięty w tey śmiertelney skrzyni. Tak czynił Maximilianus I. ktory nim umárł ná trzy látá kazał sobie Trunnę zrobić, y ná nie często pátrzał, y mówił: Máxymilianie tylo Prowincyi nie mogą cię obiać, á tá cię Trunná obeymie. Tak czynił Károł V. wnuk Iego, ten ná pięć lat przed śmiercią záwsze przed sobą miał ią przytomną, y mówił: *Carole memento mori.* Zápátruujemy się ná tę Trunnę Wielkiego XIĄZĘCIA, y Pána, oddawaymy nasze dáry, nasze ofiáry BOGU, temu, ktory y Xiążętom odbiera ducha *Qui aufert spiritum Principum*, á zá duszę XIĄZĘCIA naszego tak zacnego, tak szczodrego dla BOGA, dla bliźniego, gorąco prosimy. O! gdybym miał te záługi, co wielki Doktor Ambroży S. mówiłbym dziś podobnie, iáko on mówił ná pogrzebie Teodozyusza Cefárzá: *Dilexi, & ideo prosequar usque ad Regionem vivorum, neque deseram, donec gemitu, & fletu inducam in montem Sanctum, ubi est perennis vita.* Kochałem się w nim, y dla tego poydę zá nim w Duchu do krájny żyjących, áni go się puszcze, á z płaczem, y ięczeniem przeprosiwszy záń BOGA, wprowadzę go ná Gorę S. gdzie jest doskonałe życie. Dayże mu o! moy BOZE miłosierdzie swoje, á niechay tá Gorá *mons, in quo beneplacitum Tibi* będzie mu szczęśliwym do Gory Niebieskiego Syonu weyściem *Amen.*









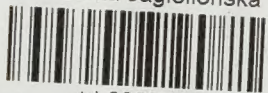








Biblioteka Jagiellońska



stdr0025787



